



Wydanie specjalne



Edition spéciale

ZIEMIA

KOLBUSZOWSKA



10 LAT
WSPÓŁPRACY

KOLBUSZOWA - PLOËRMEL

10 ANS
DE JUMELAGE



LIPIEC • JUILLET 2000



Akt przyjaźni miast

Miast Golbuszowa

Rzeczpospolita Polska i

Kanton **Ploërmel** i
gmina **Monterrein** départament Morbihan

W imię łączącej je przyjaźni zobowiązują się do
wzmoczonej wymiany kulturalnej, oświatowej i
ekonomicznej, zgodnie z zainteresowaniami
obywateli tych miast.

W ramach trwałych więzi przyjaźni i popierania
współpracy różnych stowarzyszeń naszych miast
w celu lepszego porozumienia między naszymi
krajami, nawiązania stosunków przyjaźni między
francuzami i polakami oraz wniesienia wkładu
w budowę zjednoczonej Europy w imię przyjaźni
narodów

sporządzono w Ploërmel
06 października 1990

Miasto Golbuszowa

Burmistrz Adam Przybyło

przewodniczący
rady miejskiej

Józef Hardyś

miast bliźniaczych
Joanna Ziwo

merowie kanton Ploërmel

i Mer gminy Monterrein

przewodnicząca komitetu
miast bliźniaczych

A. Cholous

Przewodniczący
Sivom.

H. B. ...

Antoinette Cholous

WSPÓŁPRACA Z KOLBUSZOWĄ

Przyjaźń, ciepło, entuzjazm - to są słowa powracające na nasze usta, kiedy mówimy o dopiero co podpisanej współpracy z Kolbuszową, naszym Siostrzanym Miastem z Polski, z którą mamy tyle wspólnego i to od tak dawna!

Od ponad dziesięć lat, mieszkańcy Ploërmel przekazywali co miesiąc duże przesyłki do Polski za pośrednictwem firmy Resiac - Bon Secours. Jej szef, Pan Kayser, gościł u nas kilka razy, składał sprawozdanie z przebiegu tych akcji i pokazywał piękne przeźroczą obrazujące sytuację w tym kraju. Jednakże kontakty osobiste pozostawały niemożliwe, i to wszystko stawało się trochę abstrakcyjne...

I raptem - niespodzianka! Cud - myślą Polacy! Bieg wydarzeń gwałtownie zmienił ten stan rzeczy: nie trzeba dalej czekać, należało skonkretyzować ten zapal, tak mocno przez nas odczuwany.

I to właśnie wtedy Związek Gmin zdecydował o współpracy, której tak wielu sobie życzyło.

Na wiosnę Kolbuszowa, zyjąca już nową wolnością, której nie potrafiła wykorzystać, zapewniła trzem osobom, które chciały nawiązać kontakt - pobyt wspaniały i bogaty w obietnice.

Wreszcie końcem września, zaproszona przez kanton delegacja składająca się z 16 osób różnych zawodów, wyłoniona przez pierwszą demokratycznie wybraną Radę Miejską w Kolbuszowej, spędziła u nas miesiąc.

Staże zawodowe w ciągu tygodnia (merostwo, szpital, przedsiębiorstwa, szkoły, etc.), podróże w week-endy, przyjęcia w gminach kantonu, wszystko to było pełne entuzjazmu tak z jednej jak i z drugiej strony.

Nasi polscy przyjaciele dużo pytali, dużo oglądali, nauczyli się wiele o sposobie życia i pracy na Zachodzie. Docenili piękno Bretanii, Oceanu, dobry stan naszych zabytków, czystość miast i wsi.

Sila charakteru tej grupy, jej żywotność, kultura, wspaniałe odbieranie Francji nawet przed przyjazdem, przysporzyły jej od razu sympatię wszystkich.

Jedna rzecz jest pewna - to nie będzie słomiany zapal!

Wokół Denisa Leray, odpowiedzialnego z ramienia Związku Gmin, pasjonującego się tą współpracą, zebrała się duża grupa ludzi o różnorodnych, a równocześnie uzupełniających się osobowościach, która rozpoczęła dzieło na dłuższą metę.

Podjęto więc wiele rodzajów działań: odwiedzić Kolbuszową na wiosnę, wymiany listów między dorosłymi, dziećmi i młodzieżą gimnazjalną i licealną... A najszybciej doszły do skutku podróże doradcze przemysłowców z naszego regionu do ich odpowiedników polskich.

Pierwszej akcji już dokonano: wysłano ciężarówkę (koszty jej transportu zostały pokryte przez komitet lokalny Czerwonego Krzyża), która przybyła na miejsce przed Bożym Narodzeniem - załadowano ją 20 tonami żywności, ubrań, lekarstw, książek, zeszytów, przyborów szkolnych, zabawek. Zima w Polsce zapowiada się surowa, a gospodarka, rozchwiana zmianą systemu, narzucała mieszkańcom znaczne ograniczenia w możliwości zakupów.

Z wielką szybkością, dzięki trzem dużym darom pochodzącym z każdej gminy kantonu i darom poszczególnych osób (dzieci, handlowców, szkół...) udało się zapełnić (65 m³) pojazd.

W tym przypadku należy absolutnie przyznać "ocenę celującą" uczniom szkół Ploërmel, którzy zmobilizowali się we wspaniały sposób, jak również członkom Młodzieżowej Rady Miejskiej, których zmysł działania i dynamizm okazały się szczególnie skuteczne.

Niestety, jest niemożliwym podziękować w tym miejscu wszystkim, którzy przyczynili się do powodzenia tej współpracy: rodzinom przyjmującym, które tak wspaniale podejmowały swoich gości, organizatorom staży, członkom rad miejskich, wspólnotom religijnym... Oni wszyscy wiedzą dobrze, że mieszkańcy Kolbuszowej marzą o tym, aby móc wyrazić im swoją wdzięczność zapraszając ich w przyszłości do zwiedzenia swojego kraju. Już czekają na nich z wielką niecierpliwością...

Ploërmel, Boże Narodzenie 1990.

JUMELAGE AVEC KOLBUSZOWA

Amitié, chaleur, enthousiasme, tels sont les mots qui reviennent sur toutes les lèvres pour parler de notre tout récent jumelage avec Kolbuszowa, notre nouvelle Ville-Sœur de Pologne, pays avec lequel nous avons tant d'affinités et depuis si longtemps!

Il y a plus de dix ans déjà que les Ploërmelais sont parvenus à expédier tous les mois des envois importants en Pologne par intermédiaire de Resiac - Bon Secours. M. Kayser, le président de cette association, est venu plusieurs fois rendre compte du déroulement de ces opérations avec de belles diapositives très révélatrices de l'état de ce pays, mais, les communications personnelles restent impossibles, cela demeurait un peu abstrait....

Et puis, surprise! Miracle pensent les Polonais! Les événements ont fait brusquement basculer cet état de choses: inutile d'attendre plus longtemps, il fallait concrétiser cet élan que l'on savait si fort envers la Pologne.

C'est alors que Sivom a décidé ce jumelage que beaucoup souhaitaient.

Au printemps, Kolbuszowa détentrice d'une liberté toute neuve qu'elle ne savait pas très bien comment appréhender, avait déjà réservé aux trois personnes venues nouer un premier contact, un séjour inoubliable et riche de promesses.

Fin septembre, enfin, la délégation invitée par le canton, composée de seize personnes de professions différentes, choisies par le premier conseil municipal démocratiquement élu à Kolbuszowa, est venue habiter un mois parmi nous.

Stages de travail pendant la semaine (mairie, hôpital, entreprises, écoles, etc.), voyages culturels le week-end, réceptions dans les communes du canton, tout fut une réussite tant était grand l'enthousiasme de part et d'autre.

Nos amis polonais ont beaucoup interrogé, beaucoup regardé, beaucoup appris sur la façon de vivre à l'Ouest. Ils ont infiniment apprécié la beauté de la Bretagne, l'Océan, le bon état de nos monuments, la propreté de nos villes et villages.

La force de caractère de ce groupe, sa spiritualité, sa culture, l'excellente perception qu'il avait de la France avant même d'y venir, lui ont attiré d'emblée toutes sympathies.

Une chose est certaine, ce ne sera pas un feu de paille!

Autour de Denis Leray, responsable sivomal, passionné de ce jumelage, s'est rassemblée une équipe très large, soudée, composée de personnalités diverses et complémentaires qui a entamé une oeuvre à long terme.

Plusieurs sortes d'actions sont amorcées: visites dès le printemps à Kolbuszowa, échanges épistolaires entre adultes, entre enfants et jeunes des écoles, collèges et lycées, et surtout le plus vite possible, voyages-conseils d'industriels de la région auprès de leurs homologues polonais.

Une première action s'est d'ailleurs déjà concrétisée: l'envoi d'un camion dont les frais de transport ont été pris en charge par le comité local de la Croix-Rouge et qui a pu arriver à bon port avant Noël, chargé de 20 tonnes d'alimentation, vêtements, médicaments majeurs, livres, cahiers, fournitures scolaires, jouets. L'hiver, en effet, risque d'être difficile en Pologne où l'économie perturbée par ce changement de régime, a imposé aux habitants, une diminution extrêmement sévère du pouvoir d'achat.

Avec une rapidité incroyable, le volume nécessaire pour remplir le véhicule (65m³) a été réuni grâce à de très beaux dons provenant de chaque commune du canton, dons de particuliers, d'enfants venus individuellement, de commerçants, d'écoles....

A ce sujet, il faut absolument décerner un „prix d'excellence" aux élèves des établissements scolaires de Ploërmel qui se sont mobilisés pour certains, de façon extraordinaire, ainsi qu'aux membres du conseil municipal des jeunes dont l'esprit d'initiative et le dynamisme se sont révélés particulièrement efficaces.

Il est, hélas, impossible de remercier tous ceux et toutes celles qui ont contribué à la réussite de ce jumelage: familles d'accueil tant appréciées de leurs hôtes, organisateurs de stages, membres des conseils municipaux, communautés religieuses, mais ils savent que les habitants de Kolbuszowa espèrent beaucoup pouvoir exprimer leur gratitude en leur faisant prochainement visiter leur pays: ils les attendent avec impatience....

Ploërmel, Noël 1990

ZIEMIA

KRONIKA

1990 (V) Przyjazd do Kolbuszowej na 10 dniowy pobyt delegacji z regionu Ploërmel w osobach: Antoinette Cholous, Janine Le Stradic, Anne-Yvonne Bayon, Andrzej Malodobry.

1990 (22 IX - 22 X) 14 osobowa delegacja mieszkańców Kolbuszowej, przedstawiciele UMiG, wyjeżdża do Ploërmel - cel: zaznajomienie się z działalnością francuskiego samorządu lokalnego.

1990 (6 X) Podpisanie Aktu Współpracy Kantonu Ploërmel z Gminą Kolbuszowa w siedzibie Merostwa w Ploërmel.

1991 (31 I) Utworzenie Komisji d/s Współpracy z Zagranicą na XI sesji Rady Miejskiej w Kolbuszowej w składzie:

Przewodnicząca: Joanna Zioło.

Członkowie: Stanisław Frankiewicz, Andrzej Jagodziński, Jadwiga Krudysz-Starzec, Andrzej Malodobry, Stanisław Zuber, Tadeusz Zygo

1991 Utworzenie Komitetu Współpracy SIVOM (Związku Gmin) w Ploërmel (z gminami: Loyat, Taupont, Gourhel, Campénéac, Montretelot) w składzie:

Przewodniczący: Denis Leray

Vice-Przewodniczący: Antoinette Cholous

Sekretarz: Josiane Eon

Skarbnik: Edith Lemay

1991 (16 IX - 20 IX) Przyjazd do Kolbuszowej 5 osobowej grupy ekspertów z Ploërmel.

1991 (18 XI - 22 XI) Rewizyta 7 przedsiębiorców z Kolbuszowej w Bretanii.

1991 (20 XI) Podpisanie w Ploërmel Aktu Współpracy pomiędzy Zespołem Szkół Rolniczych z Weryni a Liceum Rolniczym La Touche z Ploërmel.

1992 (14 IV - 23 IV) Pierwsza wymiana młodzieży z Weryni z uczniami Liceum Rolniczego La Touche w Ploërmel (30 osób). Przyjęcie w Weryni, w późniejszym terminie, 40 osobowej grupy licealistów bretońskich.

1992 (16 V - 27 V) Przedsiębiorcy z Kolbuszowej z wizyta w Bretanii (4 osoby).

1992 (16 VIII - 27 VIII) Mieszkańcy Ploërmel z pierwszą wizytą w Kolbuszowej (53 osoby) na czele z Merem Panem Paul Anselin.

1992 (20 VIII) Podpisanie Aktu o Przyjaźni i Współpracy regionu Kolbuszowej z regionem Ploërmel podczas uroczystej sesji Rady Miasta i Gminy w Kolbuszowej.

1992 (XI, XII) Po raz pierwszy 3 absolwentów ZSR z Weryni odbywa praktykę zawodową w Bretanii.

1993 (1 V - 7 V) 28 uczniów ZSR z Weryni jedzie do Ploërmel. W rewanżu, przyjmują u siebie 34 przyjaciół z Liceum La Touche.

1993 (3 VII - 15 VII) Zaproszona przez mieszkańców kantonu Ploërmel 49 osobowa grupa osób z regionu Kolbuszowej udała się do Francji.



Uroczystość podpisania Aktu o Przyjaźni i Współpracy pomiędzy Ploërmel i Kolbuszową (Ploërmel, 6 X 1990).

La signature de l'acte de jumelage entre la région de Ploërmel et celle de Kolbuszowa (Ploërmel, le 6 octobre 1990).

BRATERSTWO SERC

Pięćdziesiąt jeden osób z regionu Ploërmel zwiedza aktualnie Polskę i przebywa w Kolbuszowej, mieście zaprzyjaźnionym. Paul Anselin, Mer Ploërmel i radca generalny dołączył do nich, aby podpisać akt przyjaźni i uczestniczyć w oficjalnej ceremonii.

Udekorowana flagami polską i francuską sala Domu Kultury w Kolbuszowej była wypełniona po brzegi w czwartek, podczas ceremonii podpisania aktu współpracy.

Wśród licznych osobistości obecni byli: Paul Anselin, Patricia Lasnier, pełnomocnik do spraw ekonomicznych, Michel Houdebine, przedsiębiorca z Noyal - Pontivy. Przyjechali do Kolbuszowej w poniedziałek wieczór i spotkali się z grupą mieszkańców Ploërmel, wśród których jest Antoinette Cholous, patronująca od początku współpracy i Denis Leray, Mer Gourhel i przewodniczący Komitetu Współpracy z Polską.

"Podpisanie aktu współpracy tu, w Kolbuszowej stanowi nowy etap w pogłębianiu naszych stosunków. Po 40 latach reżimu komunistycznego mamy od 2 lat demokrację i wolny rynek. Wiemy, że musimy być cierpliwi w tym okresie przejściowym, który powinien nas doprowadzić do bogactwa ekonomicznego" - powiedział burmistrz Kolbuszowej.

W swojej wypowiedzi Paul Anselin dal wyraz troski o sprawy ekonomiczne i zaproponował, aby ta współpraca miała także wymiar ekonomiczny: "Jesteśmy gotowi przyjmować i

uczyć Polaków, którzy chcą zostać szefami przedsiębiorstw i przynosić w ten sposób bogactwo i zajęcie (pracę) w regionie Kolbuszowej".

W wypowiedziach wielu osobistości francuskich i polskich podejmowano temat współpracy ekonomicznej, ale drugim, dominującym tematem był aspekt "sentymentalny".

"Jest to braterstwo serc i dobrego humoru" wyjaśnił Denis Leray.

Dla Paul'a Anselin ta współpraca "to możliwość poznania przez mieszkańców Ploërmel narodu polskiego, który walcząc z reżimem komunistycznym przyczynił się do odwrócenia tragicznej karty historii Europy".

Powodzenie współpracy mierzy się długością jej trwania i intensywnością wymiany. Co do tych dwu punktów Didier Destreux, konsul Francji w Krakowie, jest optymistą: "Okres narzeczeństwa trwał 2 lata, małżeństwo powinno być solidne i splotzić wiele dzieci."

Paul Anselin również wierzy w trwałość współpracy. "Droga będzie długa i aby się powiodło potrzebna jest cierpliwość i wytrwałość, ale jeśli się nam powiedzie - będziemy uczestniczyć w dziele historycznym."

Tolerancja, solidarność, pragnienie zjednoczonej Europy i odwieczna przyjaźń Francji i Polski, wszystkie te elementy odnajdują się w tej współpracy i powinny przyczynić się do zapewnienia jej długowieczności.

LE JUMELAGE DU COEUR

Cinquante et une personne de la région ploërmelaise visitent actuellement la Pologne et séjournent à Kolbuszowa, ville jumelée avec le SIVOM de Ploërmel. Paul Anselin, maire de Ploërmel et conseiller général, est venu les rejoindre et assister au deuxième acte des cérémonies officielles du jumelage.

Ornée de drapeaux polonais et français, la salle du centre culturel de Kolbuszowa était comble, jeudi, pour les cérémonies liées à la signature de l'acte de jumelage. Parmi de nombreuses personnalités présentes: Paul Anselin, Patricia Lasnier - chargée des affaires économiques et Michel Houdebine, un industriel de Noyal-Pontivy. Arrivés lundi soir en Pologne, ils ont retrouvé, à Kolbuszowa, le groupe ploërmelais parmi lequel se trouve Antoinette Cholous, adjointe, à l'origine de ce jumelage et Denis Leray, maire de Gourhel et président du comité de jumelage.

„Cette signature aujourd'hui, ici à Kolbuszowa, constitue une nouvelle étape dans l'approfondissement de nos relations. Après plus de quarante années de régime communiste, nous avons retrouvé depuis deux ans la démocratie et le marché libre. Mais, nous savons que nous devons faire preuve de patience avant de dépasser cette période de transition qui doit nous conduire à une plus grande richesse économique” - a déclaré le maire de Kolbuszowa. Dans les propos de Paul Anselin, on devait retrouver ce souci de donner au jumelage une dimension économique: „Nous sommes

prêts à accueillir et à former les Polonais qui souhaitent devenir des chefs d'entreprise et apporter ainsi richesse et emploi dans la région de Kolbuszowa.”

Si dans les propos tenus par les différentes personnalités françaises et polonaises, on a beaucoup abordé la collaboration économique, l'aspect „sentimental” a aussi largement dominé. „C'est le jumelage du coeur et de la bonne humeur”, a expliqué Denis Leray. Pour Paul Anselin, c'est aussi celui „de la reconnaissance des Ploërmelais envers le peuple polonais qui, en luttant contre le régime communiste, a contribué à tourner une page tragique de l'histoire de l'Europe”.

La réussite d'un jumelage se mesure par la longévité et l'intensité des échanges. Sur ces deux points, Didier Destreux, consul de France à Cracovie, se montre optimiste: „La période de fiançailles a duré deux ans, le mariage devrait donc être solide dans ses liens et engendrer beaucoup d'enfants”. Paul Anselin se montre également confiant pour la survie du jumelage: „La route sera longue et pour réussir, patience et constance vont être nécessaires. Quand nous aurons abouti, nous aurons participé à une grande oeuvre historique”.

Tolérance, solidarité, désir d'une Europe réconciliée et amitié ancestrale entre la France et la Pologne, tous ces éléments se retrouvent dans ce jumelage et devraient contribuer à lui assurer sa pérennité.

Ploërmel, 1992.



Uroczystość podpisania Aktu o Przyjaźni i Współpracy pomiędzy Kolbuszową i Ploërmel (Kolbuszowa, 20 VIII 1992).

La signature de l'acte de jumelage entre la région de Kolbuszowa et Ploërmel (Kolbuszowa, le 20 août 1992).

CHRONIQUE

1990 (V) Une délégation de la région de Ploërmel est arrivée à Kolbuszowa (Antoinette Cholous, Janine Le Stradic, Anne-Yvonne Bayon, Andrzej Małodobry).

1990 (22 IX - 22 X) Un groupe de 14 personnes de différentes professions dont les représentants des autorités de la mairie s'est rendu à Ploërmel sur l'invitation de M. Paul Anselin, Maire de Ploërmel.

1990 (6 X) L'acte de jumelage entre la région de Ploërmel et celle de Kolbuszowa est signé à la Mairie de Ploërmel.

1991 (31 I) Le Conseil Municipal de Kolbuszowa a décidé de créer un Comité de Jumelage Kolbuszowa - Ploërmel. Composition du comité:

Joanna Ziolo - présidente
Stanisław Frankiewicz - membre
Andrzej Jagodziński - membre
Jadwiga Krudysz-Starzec - membre
Andrzej Małodobry - membre
Stanisław Zuber - membre
Tadeusz Zygo - membre.

1991 Organisation d'un Comité de Jumelage du Sivom de Ploërmel (avec les communes de Loyat, Taupont, Gourhel, Campénéac, Montertelot) dont le bureau est:

Président: Denis Leray
Vice-Présidente: Antoinette Cholous
Secrétaire: Josiane Eon
Trésorière: Edith Lemay

1991 (16 IX - 20 IX) Un groupe de 5 personnes, experts en économie, est arrivé à Kolbuszowa.

1991 (18 XI - 22 XI) Sept hommes d'affaires de la région de Kolbuszowa sont allés en Bretagne.

1991 (20 XI) L'acte de jumelage entre le Lycée Agricole La Touche de Ploërmel et le Lycée Agricole de Werynia est signé à Ploërmel.

1992 (14 IV - 23 IV) Le premier échange de jeunes du Lycée Agricole de Werynia et du Lycée La Touche (30 Polonais séjournent à Ploërmel). Les lycéens bretons rendent visite à Werynia.

1992 (16 V - 27 V) Les hommes d'affaires de Kolbuszowa en visite dans la région de Ploërmel (4 personnes).

1992 (16 VIII - 27 VIII) Le premier voyage des Ploërmelais à Kolbuszowa (53 personnes).

1992 (20 VIII) Signature de l'acte de jumelage entre la région de Kolbuszowa et la région de Ploërmel à la session solennelle du Conseil Municipal à Kolbuszowa.

1992 (XI, XII) 3 bacheliers du Lycée Agricole de Werynia font leur stage professionnel en Bretagne.

1993 (1 V - 7 V) 28 élèves de Werynia vont à Ploërmel. Les lycéens de La Touche viennent aussi cette année-là en Pologne (34 personnes).

1993 (3 VII - 15 VII) Invité par les habitants du canton de Ploërmel un groupe de 49 personnes de la région de Kolbuszowa est allé en France.

KRONIKA

1993 (1 X - 30 X) Pierwsza grupa nauczycieli przebywa na stażu pedagogicznym w Ploërmel (5 osób).

1993 (8 X - 12X i 24 X - 29 X) Dwie grupy polskich przedsiębiorców (6 osób) z wizytą w Ploërmel.

1993 (25 X) Podpisanie w Ploërmel Aktu o Współpracy pomiędzy Zespołem Szkół Zawodowych z Kolbuszowej a Liceum Zawodowym Saint-Armel z Ploërmel.

1994 (30 I - 10 II) Grupa uczniów ze Szkoły Podstawowej Nr 1 z Kolbuszowej wyjeżdża do Ploërmel na zaproszenie Collège Beaumanoir (30 osób).

1994 (20 II - 2 III) Do ZSZ w Kolbuszowej przyjeżdża po raz pierwszy 35 osobowa grupa uczniów Liceum St-Armel z Ploërmel.

1994 (21 IV - 3 V) Uczniowie ZSR z Weryni składają wizytę w Liceum Rolniczym La Touche (16 osób).

1994 (27 IV - 4 V) Szkoła Podstawowa Nr 2 gości Dziecięcą Radę Miejską z trzech miejscowości: Ploërmel, Gourhel i Monterein (50 osób).

1994 (30 V - 8 VI) W rewanżu, 45 uczniów Szkoły Podstawowej Nr 2 było w Bretanii.

1994 (19 VI - 30 VI) Do Szkoły Podstawowej Nr 1 w Kolbuszowej przyjeżdżają uczniowie z Collège Beaumanoir (45 osób).

1994 (10 VII - 20 VIII) 49 uczniów z ZSZ w Kolbuszowej wyjeżdża do Liceum Zawodowego w Ploërmel.

1994 (17 VII - 28 VIII) Rodziny z Ploërmel z wizytą w Kolbuszowej (50 osób).

1994 (19 VIII) Podpisanie w Kolbuszowej Aktu o Współpracy pomiędzy Liceum Ogólnokształcącym z Kolbuszowej a Liceum Ogólnokształcącym La Mennais z Ploërmel.

1994 00 Staż pedagogiczny 3 nauczycieli w szkołach w Ploërmel.

1995 (3 III - 14 III) Na zaproszenie Liceum La Mennais, do Ploërmel jedzie 44 osobowa grupa uczniów liceum kolbuszowskiego.

1995 (19 IV - 25 IV) Uczniowie i nauczyciele z Liceum Rolniczego la Touche z wizytą w Weryni (32 osoby).

1995 (27 IV - 7 V) Rewizyta 20 uczniów ZSR z Weryni w Ploërmel.

1995 (19 VI) I Konkurs o Bretanii zorganizowany przez Komisję d/s Współpracy z Zagranicą i Bibliotekę Miasta i Gminy z Kolbuszowej.

1995 (13 VII - 23 VII) Wyjazd do Bretanii oficjalnej grupy przedstawicieli władz i mieszkańców Kolbuszowej, zaproszonej przez merostwo i Związek Gmin (SIVOM) z Ploërmel (54 osoby).

1995 (1X - 22 X) 3 nauczycieli z Kolbuszowej przebywa na stażu w Ploërmel.

Jest to zbratanie serdeczne C'est un jumelage du coeur

Zbigniew Lenart: Kiedy cztery lata temu zaczęła Pani jako przewodnicząca Komisji d/s Współpracy z Zagranicą współpracę z Ploërmel, wielu do tej inicjatywy odnosiło się sceptycznie. Dzisiaj można już mówić o faktach...

Joanna Ziolo: Ma pan rację. Ja sama, sięgając myślą do czasów sprzed czterech lat, kiedy to Komisja Współpracy z Zagranicą stanęła na starcie, zadawałam sobie pytanie - z jakimi wynikami przybędzie na metę, czy w ostatecznym rozrachunku zespół ludzi wchodzących w skład tej komisji dozna satysfakcji z dobrze wykonanego obowiązku społecznego. Dziś nie mam tych wątpliwości, aczkolwiek nie sądziłam, że współpraca z bliźniaczym miastem położonym na drugim krańcu Europy Zachodniej osiągnie takie rozmiary.

Dzisiaj, jak pan nadmieniał w swoim pytaniu, można już mówić o faktach. Pomoc w postaci czterech transportów darów na rzecz Miejsko-Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Kolbuszowej, z których skorzystało ponad 1000 rodzin, nie licząc darów dostarczonych do wszystkich wiosek wchodzących w skład naszej gminy. Różną formą pomocy zostały również objęte wszystkie przedszkola na terenie miasta i gminy. Zespół Opieki Zdrowotnej otrzymał znaczną ilość leków, co dla placówek zdrowia borykających się z ogromnymi kłopotami finansowymi jest sprawą niebagatelną. Piąty już z kolei transport darów został zapowiedziany na miesiąc listopad. Szkoły natomiast otrzymały materiały pomocnicze do nauki języka oraz sprzęt, np. Szkoła Zawodowa z Ploërmel przekazała dla ZSZ w Kolbuszowej 12 maszyn do pisania. Cieszymy się, że dzięki naszym zagranicznym kontaktom będziemy mogli przekazać na rzecz Kolegium Języków Obcych w Rzeszowie sporą ilość publikacji z dziedziny literatury francuskiej (sprawa jest w toku załatwiania), a program szkół średnich nie przewiduje nauczania literatury. Ewentualnym jest również to, że wszystkie szkoły z terenu miasta oraz ZSR w Weryni nawiązały kontakt ze szkołami o podobnym profilu w Ploërmel. Jak panu wiadomo, 19.07.94 mieliśmy przyjemność uczestniczyć w ceremonii podpisania aktu współpracy między panem, dyrektorem Liceum Ogólnokształcącego w Kolbuszowej, a panem Luherne André, dyrektorem Liceum Ogólnokształcącego "La Mennais" w Ploërmel. Na tę okazję przyjechał do Kolbuszowej Pan Louis Moureau, przewodniczący związku Gmin, pierwszy zastępca Mea a Ploërmel, Paula Anselin, jako że ten pełni obecnie dodatkową funkcję doradcy w gabinecie ministra Madelin i brak czasu nie pozwala mu na przyjazd.

Mając na uwadze różne dziedziny naszego życia zorganizowaliśmy kilka wyjazdów do Bretanii naszym początkującym przedsiębiorcom, którzy na miejscu mogli zobaczyć interesujące ich zakłady, porozmawiać z ich przedstawicielami, skorzystać z fachowych rad. Nie

Zbigniew Lenart: Il y a quatre ans, en tant que présidente du Comité de Jumelage "Kolbuszowa - Sivom de Ploërmel", vous commencez votre travail à cette époque là, nombreux étaient ceux qui en pensaient avec certain scepticisme. Aujourd'hui, on peut parler des faits réels...

Joanna Ziolo: Vous avez raison. Moi-même, quand je repense à cette époque là, lorsque je me suis trouvée sur la ligne de départ, je me posais la question: Quels seront les résultats?

Si nous faisons du bilan, les gens du comité sont satisfaits.

Aujourd'hui je n'ai pas de doute. Pourtant, je n'aurais jamais pensé que ce jumelage avec Sivom de Ploërmel, situé à l'autre bout de l'Europe occidentale, prendrait une telle dimension.

Aujourd'hui, comme vous le dites, on peut déjà parler des réalisations



concrètes.

Les quatre camions remplis de dons adressés au Centre d'Aide Sociale à Kolbuszowa ont permis d'apporter une aide à plus de 1000 familles en ville, des dons aussi ont été distribués aux gens se trouvant dans des conditions difficiles de vie dans les 14 communes qui forment la région de Kolbuszowa.

Notre centre hospitalier a reçu beaucoup de médicaments et du matériel médical.

Toutes nos écoles ont profité de ces dons sous forme de manuels de français, livres, matériel scolaire - ce qui a permis d'aider nos enseignants et nos élèves dans leur travail. Il suffit de dire que notre Lycée Professionnel a reçu un don de 12 machines à écrire du Lycée Saint-Armel.

On aide aussi nos collègues de l'Ecole Des Langues Etrangères, section française, à Rzeszów (notre ville départementale). Ainsi les élèves, futurs professeurs de français, auront plus de facilité pour découvrir la culture française.

Toutes nos écoles sont actuellement en rapport avec les écoles de la région de Ploërmel, comme par exemple le Lycée Agricole de Werynia avec le Lycée Agricole la Touche.

Les échanges des groupes scolaires se poursuivent depuis quelques années.

On a eu aussi le plaisir d'assister à la cérémonie du jumelage, le 19.07.94, de votre lycée et du Lycée la Mennais de Ploërmel en présence de M. André Luherne, directeur adjoint du Lycée la Mennais, des représentants du "corps pédagogique" de cette école et des habitants de la région de Ploërmel. A cette occasion on a eu encore le plaisir d'accueillir M. Louis Moureau, président du Sivom, premier adjoint au Maire Paul Anselin. Celui-ci,

omieszkać dodać, że za każdym razem byli serdecznie podejmowani w merostwie przez władze miasta Ploërmel. Kontakty te zostały również uwieńczone pewnymi sukcesami. Wejście na rynek regionu Ploërmel z mrożonymi owocami, przy dużej konkurencji, zostało zdobyte i są możliwości, aby nasz region stał się zapleczem truskawkowo-poziomkowym, co w dużej mierze pozwoliłoby, szczególnie niewielkim gospodarstwom, znaleźć źródła dochodów wynikające z upraw w/w owoców jak również stanowisk pracy w rozrastającym się powoli, ale skutecznie, zakładzie pana Stefana Wrzaska z Cmolasu.

Komisja Współpracy z Zagranicą wystąpiła z propozycją zorganizowania praktyk zawodowych (2-miesięcznych) u farmerów bretońskich dla naszych absolwentów ZSR w Weryni, jak również możliwości odbywania stażu pedagogicznego w szkołach regionu Ploërmel oraz doskonalenie języka dla studentów romanistyki, nauczycieli uczących j. francuskiego oraz nauczycieli uczących inne przedmioty, pod warunkiem dostatecznej znajomości j. francuskiego. Takie staże już się odbyły i na ten rok również zostały zaplanowane. Komisja zainicjowała również kontakty rodzinne. Wymiana grup rodzinnych trwa od 1992 roku. Aktualnie w lipcu przebywa z regionu Ploërmel grupa 45 osób na 10-dniowym pobycie. W roku 1995, osoby podejmujące gości z Francji będą mogły wyjechać, w ramach rewizyty, do Bretanii.

Kontakty tego rodzaju budzą zainteresowanie i motywację do nauki języka obcego u naszych dzieci i młodzieży, co w dzisiejszej rzeczywistości jest rzeczą ogromnie ważną, a z czego komisja w swojej działalności zdawała sobie doskonale sprawę. Fakt ten jednak nie przesłaniał innego celu jakim było, aby zainteresować Bretończyków naszym językiem ojczystym, na co również mamy dowody, a są nimi listy nadchodzące z regionu Ploërmel, pisane w języku "francusko-polskim" oraz kurs języka polskiego tam zorganizowany. A zatem można powiedzieć, że w czasie tych czterech lat ogromnej pracy i trudu zespół dotarł do mety uwieńczonej sukcesami, których walory wychowawcze, poznawcze, turystyczne oraz materialne nie są bez znaczenia.

cd. na str. 8

actuellement chargé de mission au cabinet du Ministre M. Madelin, ne pouvait être parmi nous.

Désirant ouvrir notre jumelage aux différents domaines, on a organisé quelques voyages en Bretagne pour nos industriels qui ont visité les usines et les ateliers qui les intéressaient, ils ont parlé avec les responsables et ont profité de leurs conseils. Chaque fois, ils étaient chaleureusement reçus par les autorités de Ploërmel. Des contacts ont donné des succès. Ils ont permis d'entrer sur le marché de la Bretagne avec nos fruits rouges surgelés. C'est le cas de M. Stefan Wrzask qui a de bons contacts avec son partenaire du Morbihan. Aussi la région de Kolbuszowa a la chance de devenir un centre de culture des fruits rouges ce qui pourrait entraîner l'amélioration de la vie des agriculteurs de cette région et permettrait de créer des emplois dans l'établissement de M. Wrzask à Cmolas.

Des stages pédagogiques ont été organisés pour les professeurs de français dans les écoles de Ploërmel et des communes environnantes. Des bacheliers du Lycée Agricole de Werynia ont effectué des stages professionnels chez des agriculteurs de la région de Ploërmel.

Le Comité de Jumelage a favorisé des contacts familiaux. En 1992, on a reçu à Kolbuszowa un groupe d'amis de la région de Ploërmel. Cette année, un groupe de 45 personnes a séjourné à Kolbuszowa en juillet. En 1995, ce sera le tour des Kolbuszoviens d'aller en Bretagne.

Ces contacts font naître avant tout la motivation de l'apprentissage de la langue française. Cela se voit chez nos enfants et adolescents. Nous espérons que nos amis bretons feront un petit effort pour comprendre et parler même quelques mots en polonais. L'intérêt commence à se faire voir, surtout par la correspondance, et on reçoit des lettres où on trouve quelques mots polonais. J'ai entendu parler d'un petit groupe de ploërmelais qui suivaient un cours de polonais.

Alors, pour conclure, on peut dire que nos efforts durant ces quatre années sont couronnés de succès.

suite à la page 8

CHRONIQUE

1993 (1 X - 30 X) 5 professeurs-stagiaires séjournent à Ploërmel.

1993 (8 X - 12 X i 24 X - 29 X) Deux groupes d'hommes d'affaires polonais en visite à Ploërmel (6 personnes).

1993 (25 X) Signature (en France) de l'acte de jumelage entre le Lycée Professionnel Saint-Armel de Ploërmel et celui de Kolbuszowa.

1994 (30 I - 10 II) Un groupe d'élèves de l'Ecole Primaire N° 1 de Kolbuszowa est allé à Ploërmel sur l'invitation du Collège Beaumanoir (30 personnes).

1994 (20 II - 2 III) Au Lycée Professionnel de Kolbuszowa sont arrivés pour la première fois les élèves du Lycée Professionnel St-Armel de Ploërmel (35 personnes).

1994 (21 IV - 3 V) Les lycéens de Werynia ont rendu visite aux lycéens de La Touche à Ploërmel (16 personnes).

1994 (27 IV - 4 V) L'Ecole Primaire N° 2 de Kolbuszowa a accueilli le Conseil Municipal des Jeunes de Ploërmel, Gourhel i Montarrein (50 personnes).

1994 (30 V - 8 VI) En revanche, les élèves de l'Ecole Primaire N° 2 ont séjourné en Bretagne (45 personnes).

1994 (19 VI - 30 VI) 45 élèves du Collège Beaumanoir sont arrivés à l'Ecole Primaire N° 1.

1994 (10 VII - 20 VII) Les élèves du Lycée Professionnel de Kolbuszowa sont allés au Lycée St-Armel à Ploërmel (49 personnes).

1994 (17 VII - 28 VII) Les familles bretonnes en visite à Kolbuszowa (50 personnes).

1994 (19 VII) L'acte de jumelage entre le Lycée Général de Kolbuszowa et le Lycée La Mennais de Ploërmel signé à Kolbuszowa.

1994 (X) Le stage pédagogique de 4 enseignants polonais à Ploërmel.

1995 (3 III - 14 III) Un groupe de 44 élèves du Lycée Général de Kolbuszowa est allé à Ploërmel.

1995 (19 IV - 25 IV) Les élèves et leurs professeurs du Lycée Agricole La Touche de Ploërmel en visite à Werynia (32 personnes).

1995 (27 IV - 7 V) La visite rendue des lycéens polonais à La Touche (20 personnes).

1995 (19 VI) I Concours de Connaissances sur la Bretagne organisé par le Comité de Jumelage et la Bibliothèque Municipale à Kolbuszowa.

1995 (13 VII - 23 VII) Le départ d'une délégation officielle des habitants et des autorités de Kolbuszowa, invitée par le Sivom de Ploërmel (54 personnes).

1995 (1 X - 22 X) 3 enseignants font leur stage pédagogique dans les écoles à Ploërmel.

1995 (X) Nouveau bureau du Comité Ploërmel - Kolbuszowa:

Présidente: Antoinette Cholous

Vice-Président: Denis Leray

Vice-Présidente: B Jugel

Trésorier: Marc Lotte

Secrétaire: Josiane Eon.



Pani Antoinette Cholous i jej mąż przyjmują Panią Joannę Ziolo.
Madame Antoinette Cholous et son mari accueillent Madame Joanna Ziolo.

KRONIKA

1995 (X) Nowy skład Komitetu Współpracy Ploërmel - Kolbuszowa:

Przewodnicząca: Antoinette Cholous

Vice-Przewodniczący: Denis Leray

Vice-Przewodniczący: B Jugel

Skarbnik: Marc Lorre

Sekretarz: Josiane Eon.

1995 (29 XII) Powołanie nowej Komisji d/s Współpracy z Zagranicą w Kolbuszowej:

Przewodniczący: Zbigniew Chmielowiec

Członkowie: Jerzy Fitas, Jerzy Fedus, Andrzej Jagodziński, Jadwiga Krudysz-Starzec, Tadeusz Micek, Maria Serafin, Elżbieta Szymańska, Joanna Ziolo, Stefan Zuber

1996 (21 II) Zmiany w Komisji d/s Współpracy z Zagranicą w Kolbuszowej:

Andrzej Jagodziński zastąpił Joannę Ziolo (wyjechała za granicę) i został Przewodniczącym Komisji, Zenona Chodorowska zastąpiła Zbigniewa Chmielowca (wybrany Burmistrzem), Barbara Mzyk zastąpiła Elżbietę Szymańską (wyjechała za granicę).

1996 (16 III - 27 III) 43 uczniów z ZSZ z Kolbuszowej przebywa w Ploërmel.

1996 (11 IV - 19 IV) Na zaproszenie uczniów LO z Kolbuszowej składają im wizytę licealiści z I a Mennais z Ploërmel (42 osoby).

1996 (13 IV - 28 IV) Piąta podróż do Ploërmel 35 osobowej grupy uczniów z ZSR z Weryni.

1996 (4 VI) Finał II Konkursu o Bretanię.

1996 (14 IX - 15 IX) Z okazji 50-lecia szkoły rolniczej, na zaproszenie ZSR do Weryni przybywa 3 osobowa delegacja z Liceum Rolniczego I a Touche z Ploërmel.

1996 (30 IX - 25 X) Trzech absolwentów ZSR odbywa staż u farmerów bretońskich.

1996 (7 X - 30 X) Kolejny staż pedagogiczny (3 nauczycielki).

1996 (18 X - 21 X) 4 osobowa delegacja z Kolbuszowej prowadzi rozmowy we Francji z władzami kantonu Ploërmel na temat dalszej współpracy.

1996 (20 X - 31 X) Uczniowie z Liceum Zawodowego St-Armel goszczą w ZSZ z Kolbuszowej (32 osoby).

1997 (12 IV - 26 IV) Wyjazd do Francji kolejnej grupy uczniów ZSR z Weryni.

1997 (21 IV - 3 V) Uczniowie LO z Kolbuszowej z wizytą w Liceum I a Mennais w Ploërmel (39 osób).

1997 (9 VII - 16 VII) 31 mieszkańców Ploërmel gości u rodzin kolbuszowskich.

1997 (4 X - 24 X) 2 absolwentów ZSR z Weryni odbywa staż zawodowy w Bretanii.

1997 (9 X) III Konkurs o Bretanię.

cd. ze str. 7

Zbigniew Lenart: Co Francuzi widzą interesującego w Polsce, Kolbuszowej, że chcą przyjechać, że przyjmują naszą młodzież i dorosłych?

Joanna Ziolo: Brzmiałoby to bardziej wiarygodnie, gdyby oni sami mogli na to pytanie odpowiedzieć. Ja natomiast odniosę się do słów wypowiedzianych przez Mera miasta Ploërmel, który powiedział: "Daraż ogromną estymą Ojca Świętego, który jest Polakiem, zadziwiła mnie odwaga i determinacja pewnego polskiego elektryka, byłem w Kolbuszowej, poznałem bliżej kilka rodzin, spotkałem się ze społecznością kolbuszowską i jestem absolutnie przekonany, że jest to zbratanie serdeczne."

Z kolei na moje pytanie skierowane do jednej z radnych miasta Ploërmel, która właśnie wróciła z zaprzyjaźnionego miasta Apensen, jakie są jej wrażenia, ta odpowiedziała: "To się nie da porównać. Jeśli nasz autokar "bierze kurs" na Polskę, wsiadam bez namysłu i nie bacząc na 2500 km jadę do Kolbuszowej. Wśród was czuję się jak u siebie w domu".

Myszę, że te dwie wypowiedzi mają jakieś znaczenie w tym względzie.

Zbigniew Lenart: Kolbuszowo ma nowy samorząd. Czy to może wpłynąć na charakter i skalę współpracy z mieszkańcami Ploërmel?

Joanna Ziolo: Pozwoli pan, że w tym wypadku odwołam się do pewnej okoliczności. W sierpniu 1992 roku odbyła się ceremonia podpisania Aktu Współpracy Kolbuszowej z miastem Ploërmel. Mer miasta Ploërmel wygłaszając przemówienie wyraził swoje zadowolenie z faktu, że po dwóch latach "narzeczeństwa" doszło do "zaślubin" naszych miast leżących na dwóch przeciwległych krańcach Europy. Mnie wypadło tylko dodać, że z tego małżeństwa narodziło się dziecko otoczone wielką troską ze strony jego opiekunów - mam na myśli zespół ludzi w Komisji d/s Współpracy z Zagranicą, któremu złożę bardzo serdeczne i gorące podziękowanie. Podziękowanie to kieruję również do tych wszystkich osób, które partycypowały w przedsięwzięciach na rzecz tej współpracy. Pozwolę sobie przytoczyć cytat amerykańskiego pisarza Ludwika Bromfield, który mówi, że cechą charakterystyczną istoty ludzkiej jest jej humanizm, a zatem należy budzić w sobie te uczucia, które nas zbliżają do innych, a nie te, które nas oddalają. Mając na uwadze nowy samorząd mam nadzieję, że efekty dotychczasowej działalności komisji zostaną należycie docenione i samorząd pozwole na jej kontynuowanie.

Zbigniew Lenart: I ja mam nadzieję, że nowy samorząd nie porzuci tego, co jest postrzegane jako dobro dla środowiska i odrzucając typowe dla każdej nowej władzy początkowe emocje - niekiedy wyrażające się negowaniem dotychczasowej współpracy Kolbuszowej z Ploërmel otoczy szczerą opieką.

Odządaje Pani za rozmowę.

Ziemia Kolbuszowska, lipiec-sierpień 1994.

suite de la page 7

Zbigniew Lenart: A quoi les Français s'intéressent-ils en Pologne, à Kolbuszowa, quels sont leurs désirs et leurs souhaits?

Joanna Ziolo: Cela serait plus convaincant s'ils pouvaient eux-mêmes répondre à cette question. Moi, je citerai quelques phrases du discours prononcé par M. Anselin, Maire de Ploërmel: "J'ai une grande estime pour le Pape Jean-Paul II qui est polonais. J'ai été étonné du courage d'un certain électricien polonais. J'ai été à Kolbuszowa, j'ai fait la connaissance de quelques familles, j'ai parlé avec des Kolbuszoviens et je suis absolument persuadé que c'est un jumelage du coeur." Une de nos amies de Ploërmel m'a confié: "La ville de Ploërmel a aussi un jumelage avec Apensen. Mais quand l'autocar "prend la direction" de Kolbuszowa j'y monte avec plaisir, sans penser à ces 2500 kilomètres. Parmi vous, je me sens comme dans une famille."

Je pense que ces deux opinions témoignent de l'amitié qui lie les deux régions, celle de Kolbuszowa et celle de Ploërmel.

Zbigniew Lenart: Kolbuszowa a un nouveau Conseil Municipal. Qu'en pensez-vous? Est-ce que cela peut changer les rapports entre nous et nos amis de Ploërmel?

Joanna Ziolo: Permettez-moi de reprendre les propos de M. le Maire de Ploërmel lors de la cérémonie du jumelage au mois d'août 1992. Il a exprimé sa joie qu'après deux années de "fiançailles", on assiste à la cérémonie de "noces" de nos deux régions situées aux extrêmes de l'Europe.

Moi, pour ma part, je me contente d'ajouter que de ce "mariage" est né "un enfant" qui est entouré des bons soins de ses "parents" (tous les membres du comité auxquels j'adresse mes remerciements chaleureux). Je remercie tous ceux qui participaient à toutes nos activités. Considérant le nouveau Conseil Municipal, j'ai l'espoir que les activités du Comité de Jumelage seront reconnues et que le Conseil Municipal nous permettra de les continuer.

Je me permets de citer l'écrivain américain Lois Bromfield qui avait dit: "Le trait caractéristique de l'être humain est son humanisme, alors il faut éveiller en soi ces sentiments qui rapprochent les uns des autres, mais pas ceux qui les éloignent".

Zbigniew Lenart: Moi aussi, je suis de votre avis. Ce qui est bon pour la communauté, parfois critiqué par les nouvelles autorités au début, est enfin reconnu. Je pense que le nouveau Conseil Municipal aura à coeur le jumelage de Kolbuszowa et le Sivom de Ploërmel.

Je vous remercie de votre interview, Madame.

"Ziemia Kolbuszowska", juillet-août 1994.



WSPOMNIENIA...



Szpital w Ploërmel
Le Centre Hospitalier à Ploërmel.

Jadwiga Krudysz

Co dał mi pobyt we Francji?

W roku 1990 byłam uczestnikiem pierwszej "zwiadowczej" grupy, która pobyt w Ploërmel zaowocował podpisaniem układu braterstwa miast.

Grupa nasza licząca kilkanaście osób dotarła do Ploërmel samochodami osobowymi. Pobyt trwał blisko cztery tygodnie z czego pierwszy tydzień poświęcony był zwiedzaniu zakładów i instytucji regionu, a w pozostałych każdy z członków grupy odbywał staż zawodowy. Z tego też powodu przypadło mi w udziale spędzić szereg dni w szpitalu, wśród życzliwych mi bardzo pracowników. Za zgodą dyrektora szpitala i przyzwoleniem kierowników działów mogłam swobodnie poruszać się po terenie całego szpitala. Właściwie program stażu ułożyłam z przydzielonym mi opiekunem. Uczestniczyłam w pracy wszystkich oddziałów, po 3-4 dni w każdym. Moje uczestnictwo ograniczało się oczywiście raczej do obserwowania, miałam wgląd do prowadzonej dokumentacji, mogłam rozmawiać z pacjentami, wypytywać o szczegóły pracownikom, uczestniczyłam w obchodach lekarskich, byłam obecna przy zabiegach.

Poza szpitalem miałam również przyjemność spędzenia kilku dni towarzysząc pracy lekarzy tzw. podstawowej opieki i byłam obecna podczas przyjmowania przez nich pacjentów oraz jeździłam na wizyty domowe z jednym z nich.

Czy spędzony wśród pracowników francuskiej ochrony zdrowia czas coś dał? Na pewno wiele. Mnie osobiście pozwoliło to poznać zasady funkcjonowania systemu opieki zdrowotnej we Francji – wów-

czas jeszcze bardzo różniącego się od naszej służby zdrowia.

Nawiązane wówczas kontakty osobiste są wciąż żywe. Nasi znajomi już kilkakrotnie złożyli nam wizytę w okresie wakacji. Mnie również udało się wyjechać z rodziną do gościnnej Bretanii w roku 1998, gdzie spędziliśmy wspaniały urlop korzystając z gościnności naszych francuskich przyjaciół.

Dzięki nawiązanej współpracy otrzymaliśmy wielokrotnie leki francuskie, które zwłaszcza w początkach lat 90-tych stanowiły cenną pomoc dla chorych hospitalizowanych w naszym szpitalu kolbuszowskim, a niejednokrotnie i tych leczonych ambulatoryjnie.

Z wieloma poznanymi wówczas osobami utrzymuję wciąż żywe kontakty. Znaczna odległość Bretanii od Polski nie sprzyja na pewno częstym odwiedzinom, ale pozostaje wciąż otwarta droga korespondencji, z której często korzystam. Wspaniała rodzinna atmosfera, życzliwość wszystkich mieszkańców, niepowtarzalne walory turystyczne i klimatyczne, bliskość Oceanu - wszystko to wpływa na niezapomniane przeżycia i trwałe wspomnienia z Bretanii, a w szczególności z Ploërmel i okolic.

Gotąco zachęcam wszystkich mieszkańców kolbuszowskiego powiatu do bliźszego zainteresowania się tą krainą, a przy nadarzącej się okazji złożenia tam wizyty.

CHRONIQUE

1995 (29 XII) Nouveau Comité de Jumelage à Kolbuszowa:

Zbigniew Chmielowiec - président

Jerzy Fitas - membre

Jerzy Fedus - membre

Andrzej Jagodziński - membre

Jadwiga Krudysz-Starzec - membre

Tadeusz Micek - membre

Maria Serafin - membre

Elżbieta Szymańska - membre

Joanna Zioło - membre

Stefan Zuber - membre.

1996 (21 II) Le changement de la composition du Comité de Jumelage à Kolbuszowa:

Andrzej Jagodziński remplace Joanna Zioło (à l'étranger) et devient Président, Zenona Chodorowska remplace Zbigniew Chmielowiec (devenu Maire de Kolbuszowa), Barbara Mzyk remplace Elżbieta Szymańska (à l'étranger).

1996 (16 III - 27 III) Un groupe d'élèves du Lycée Professionnel de Kolbuszowa a séjourné au Lycée St-Armel à Ploërmel (43 personnes).

1996 (11 IV - 19 IV) 42 lycéens du Lycée La Mennais de Ploërmel rendent visite aux lycéens polonais à Kolbuszowa.

1996 (13 IV - 28 IV) Le cinquième voyage à Ploërmel des élèves de Werynia (35 personnes).

1996 (4 VI) II Concours de Connaissances sur la Bretagne.

1996 (14 IX - 15 IX) A l'occasion du 50 anniversaire du Lycée Agricole de Werynia, une délégation de 3 personnes du Lycée Agricole La Touche de Ploërmel est venue en Pologne.

1996 (30 IX - 25 X) 3 bacheliers du Lycée Agricole font leur stage chez les fermiers bretons.

1996 (7 X - 30 X) Le stage pédagogique de 3 enseignants polonais en Bretagne.

1996 (18 X - 21 X) Les pourparlers entre les représentants des autorités de Kolbuszowa et celles de Ploërmel au sujet de la prochaine coopération.

1996 (20 X - 31 X) Les lycéens du Lycée Professionnel de Kolbuszowa ont accueilli leurs amis de Ploërmel (32 personnes).

1997 (12 IV - 26 IV) Le voyage en France des élèves du Lycée Agricole de Werynia.

1997 (21 IV - 3 V) Les élèves du Lycée Général de Kolbuszowa en visite au Lycée La Mennais à Ploërmel (39 personnes).

1997 (9 VII - 16 VII) 31 habitants de Ploërmel et de la région chez les familles polonaises.

1997 (4 X - 24 X) Un stage professionnel de 2 bacheliers du Lycée Agricole de Werynia en Bretagne.

1997 (9X) III Concours de Connaissances sur la Bretagne.

KRONIKA

1997 (18 X) Odniesienie Pani Joanny Ziolo Krzyżem Zasługi dla Republiki Francuskiej przez Mera Ploërmel Pana Paul Anselin w Merostwie Ploërmel.

1997 (X) 1 nauczyciel matematyki na stażu pedagogicznym w Ploërmel.

1998 (1 IV - 8 IV) Przyjazd do LO w Kolbuszowej 38 osobowej grupy licealistów z Liceum La Mennais z Ploërmel.

1998 (2 IV - 9 IV) Uczniowie ZSR z Weryni u swoich przyjaciół w Liceum La Touche w Ploërmel.

1998 (2V - 10V) Pobyt Kapeli Pana Władysława Pogody podczas Karnawału w Ploërmel (24 osoby).

1998 (12VI - 22VI) Wizyta uczniów i nauczycieli (36 osób) z Liceum Zawodowego St-Armel w ZSZ w Kolbuszowej.

1998 (VI) Powołano nowy skład Komitetu Współpracy w Ploërmel:

Przewodniczący: Andrzej Małodobry

Skarbnik: Marc Lorre

Sekretarz: Henri Serrant.

1998 (10 X - 30 X) 2 nauczycielki na stażu pedagogicznym w Ploërmel.

1998 (10 XI) Powołanie nowej Komisji d/s Współpracy z Zagranicą w Kolbuszowej.

Przewodnicząca: Joanna Ziolo

Członkowie: Janina Biesiadecka, Piotr Cepielik, Andrzej Jagodziński, Jadwiga Krudysz-Starzec, Marek Lorenc, Jan Opałiński, Stefan Orzech.

1999 (15 IV) IV Konkurs o Bretanię.

1999 (19 IV - 30 IV) Uczniowie LO z Kolbuszowej są przyjmowani przez przyjaciół z Liceum La Mennais w Ploërmel (40 osób).

1999 (VII) 47 mieszkańców Kolbuszowej z wizytą u rodzin bretońskich.

1999 (X) Staż pedagogiczny 2 nauczycielek języka francuskiego w Ploërmel.

2000 (1 IV - 12 IV) 16 osobowa grupa uczniów z ZSZ z Kolbuszowej przebywa z wizytą w Liceum St-Armel w Ploërmel.

2000 (29 IV - 3 V) Oficjalna delegacja UMiG z Kolbuszowej wyjeżdża do Bretanii na spotkanie z delegacjami miast zaprzyjaźnionych z Ploërmel.

2000 (7 VI i 8 VI) V Konkurs o Bretanię.

2000 (12 VII - 23 VII) Rodziny bretońskie z wizytą w Kolbuszowej.

2000 (14 VII - 17 VII) Pobyt w Kolbuszowej delegacji z Ploërmel, Cobh (Irlandia) i Apensen (Niemcy).

2000 (16 VII) Uroczystości związane z 10 rocznicą podpisania Aktu o Przyjaźni i Współpracy pomiędzy Kolbuszową a Ploërmel.

WSPOMNIENIA...

Dziesięć wspaniałych dni...

W dniu 10 lipca 1994 r. przybyliśmy do zaprzyjaźnionego miasta Ploërmel, w grupie 50 osób złożonej z 36 uczniów, 11 opiekunów i 3 kierowników. Zaraz po przyjeździe, po serdecznym przywitaniu przez dyrekcję szkoły St. Armel wzięliśmy udział w polsko-francuskiej Mszy Świętej. Następnie wraz z francuskimi przyjaciółmi udaliśmy się do ich domów.

Nazajutrz o godzinie 9⁰⁰ rozpoczęliśmy zwiedzanie Liceum Zawodowego. Naszą uwagę zwróciło pełne skomputeryzowanie szkoły i fakt, że za czystość całej szkoły odpowiedzialni są uczniowie. Klasy są estetyczne, ładne i zadbane (nie ma porzucanych ławek!!). Myślę, że zwyczaj ten warto byłoby wprowadzić do naszych szkół.

Zapoznano nas ponadto z programem nauczania, pokazano miejsca, gdzie uczniowie spędzają przerwy i czas wolny po lekcjach (biblioteka, barek szkolny, sala w której można zagrać w bilard lub ping-ponga).

Po południu rozpoczęliśmy zwiedzanie miasta, którego budynki, w odróżnieniu od naszych, zbudowane są głównie z kamienia. Po wizycie w kościele, muzeum Jean-Marie de Lamenais i najstarszych zakątkach miasta wróciliśmy do szkoły, skąd rozjechaliśmy się do domów.

Kolejny dzień zapowiadał się bardzo tajemniczo, gdyż w planie było zapoznanie nas z legendarnymi miejscami okolic Ploërmel. Zwiedzaliśmy zamek nawiedzany (podobno) przez "Białą Damę", "Dolinę bez powrotu", "Złote Drzewo" - miejsca bardzo piękne i ciekawe. Następnie udaliśmy się do Merostwa, gdzie po uroczystym, oficjalnym powitaniu wręczono nam dyplomy honorowych gości miasta Ploërmel.

Następny dzień - środa - za powiadał się na równie emocjonujący, ponieważ zwiedziliśmy - odległy o 100 km - dawny, olbrzymi port piracki St. Malo, a następnie określaną jako jeden z siedmiu cudów świata - górę św. Michała. W rzeczywistości chodzi tu o potężny, mroczny klasztor - dziś pełen turystów z całego świata - wybudowany na wyspie otoczonej morzem.

14 lipca jest Narodowym Świętem Francji - dzień ten każdy spędzał indywidualnie z rodziną u której mieszkał. Wszyscy Francuzi spędzają ten czas niezwykle uroczysto, w wielu miastach organizowane są festyny, a wieczorem pokazy sztucznych ogni. Część osób spędziła to święto, w Josselin, gdzie zorganizowano Festiwal Średniowieczny - całonocną zabawę urozmaiconą wielką paradą przebranych osób. Całe miasto stylizowane było na sposób średniowieczny, co wyglądało niezwykle ciekawie.

Kolejny dzień to kolejna wyprawa poza

teren miasta. Tym razem zwiedziliśmy muzeum w Lizio oraz wytwórnię piwa i cydru w St. Servant.

Weekend ponownie spędzaliśmy indywidualnie z rodzinami. Wiele osób wyjechało nad ocean spędzając tam większość czasu.

Nowy tydzień rozpoczęliśmy niezwykle aktywnie od wizyty w Lorient - jednego z największych portów rybackich we Francji. Pani przewodnik niezwykle sugestywnie opowiadała nam o rozmaitych gatunkach ryb, o sposobach ich połowu, wreszcie pokazała nam typowy statek rybacki "od środka". Następnie udaliśmy się do portu pasażerskiego, skąd popłynęliśmy statkiem obok pozostałych portów (wojskowego i towarowego). Po krótkiej przerwie na posiłek pojechaliśmy naszym autobusem do Carnac. Jest to bardzo dziwne miejsce - pełne olbrzymich kamienni (jest ich około 2200) do dziś nie wiadomo co oznaczają. Istnieje wiele hipotez na ten temat, jednak naukowo nie potwierdzono żadnej.

Kolejna wizyta tego dnia to wizyta w Vanes - pięknym mieście pełnym kwiatów i starych budowli. Pełni wrażeń, zmęczenia i głodni wróciliśmy do naszych domów. Następnego dnia - ostatni w Ploërmel - rozpoczął się wyjazd do Rennes - stolicy Bretanii. Podzieleni na grupy, dzięki pomocy przewodnika poznaliśmy dokładnie historię miasta i jego najciekawsze miejsca. Po kilkugodzinnym zwiedzaniu udaliśmy się do przepięknego parku. Co zachwyciło nas szczególnie - to wspaniałe kompozycje kwiatowe upiększające ogród. Wizytę w uściszcie zakończyliśmy zakupami w centrum handlowym.

Po powrocie do szkoły czekała nas uroczystość pożegnania. W obecności polskiej ekipy i naszych gospodarzy, dyrektorzy wymienili swoje uwagi na temat pobytu i skromne upominki. Wieczorem udaliśmy się do domów przygotowując się do drogi powrotnej.

Środa przywitała nas mrocznym deszczem, co wpłynęło ujemnie na i tak ponępane nasze miny. Po ostatnim pożegnaniu, uściskach i zdjęciach, udaliśmy się w podróż do Polski.

Po drodze zatrzymaliśmy się na krótko w Paryżu. Zrobiliśmy pamiątkowe zdjęcia pod najbardziej znanym zabytkiem stolicy Francji - Wieżą Eiffel'a.

I tak dobiegło końca 10 wspaniałych dni w Bretanii. Podróż tę będziemy długo pamiętać. Wizyta u naszych francuskich przyjaciół nauczyła nas wiele. Poznaliśmy odmienną kulturę, zwyczaje i kuchnię, a co najważniejsze - wizyta ta przekonała nas o konieczności doskonalenia naszych umiejętności językowych. Myślę, że w nowym roku szkolnym ze zwiększonym zapalem przystąpimy do nauki języka francuskiego...

UCZNIOWIE ZSZ W KOLBUSZOWEJ



Teresa Zuba

Liceum Saint-Armel w Ploërmel

Od 15 października 1993 roku Zespół Szkół Zawodowych w Kolbuszowej zaprzyjaźniony jest z Lycée Saint-Armel w Ploërmel.

Chciałabym przedstawić mieszkańcom naszego miasta szkołę, z którą od 7 lat łączą nas serdeczne więzi.

dzi sprzedaż słodczy, organizuje wycieczki szkolne. We "foyer" uczniowie uczą się samodzielności oraz organizowania sobie własnego czasu.

Dużą uwagę zwraca się w St-Armel na wychowanie. Zadanie, jakie stawia sobie szko-



Liceum Zawodowe Saint-Armel w Ploërmel.
Le Lycée Professionnel Saint-Armel à Ploërmel.

Lycée Saint-Armel - prywatne, katolickie liceum zawodowe zostało założone w roku 1950 z inicjatywy sióstr zakonnych z Kernaria (miasto w Bretanii). Od początku kontynuowało ono tradycję Centrum Gospodarstwa Domowego otwartego w 1939 roku i stawiającego sobie za cel praktyczne wykształcenie i przygotowanie do życia. Pierwszym dyrektorem liceum była siostra Joanna Calvar.

Początkowo była to szkoła wyłącznie dla dziewcząt, kształcąca krajkowe i gospodynie domowe. Jedną z absolwentek liceum (z lat 50 - tych) wspominając szkołę, mówi: "oprócz przedmiotów ogólnokształcących uczyłyśmy się wielu rzeczy: kroju, szycia, przerabiania odzieży, gotowania, higieny. Jeden szczegół utkwił mi w pamięci: bardzo dużo czytaliśmy. Czytaliśmy szyć i jedząc posiłki - była to lektura na głos. Otrzymaliśmy bardzo dobre wykształcenie. Wysyłano nas na różne konkursy do Paryża i okazywało się, że Bretonki wcale nie były gorsze od Paryżanek.

Wielu było wspaniałych wychowawców duchownych i świeckich. Wiele wydarzeń pozostało w pamięci jak np.: pielgrzynki do Josselin czy do Pontivy albo wycieczki statkiem po kanałach."

Od roku 1968 do liceum zaczęto przyjmować chłopców. Wprowadzono naukę księgowości, rachunkowości i ekonomii. W latach 70 - tych pracownie techniczne zostały wyposażone w komputery i rozpoczęto nauczanie informatyki we wszystkich klasach.

Do roku 1973 warunki lokalowe St-Armel nie były doskonałe: zniszczone parkiety, ciemne sale wykładowe. W 1973 roku wyremontowano i rozbudowano budynek szkoły. Udostępniono salę wyposażoną w sprzęt audio-wizualny, salę zebrań, kuchnię, stolówkę i internat. Ciągłe wykonywano prace mające na celu poprawę funkcjonalności i wygodę szkoły. Od roku 1988 działa w szkole świetlica "foyer", która zajmuje się kupnem podręczników, prowa-

ła, to nie tylko kształcić pod względem merytorycznym lecz także rozwijać człowieka, jego osobowość i psychikę. Tradycją szkoły jest organizowanie co roku, na początku września, przez każdą klasę całonocnej wycieczki statkiem. Te wycieczki organizuje się po to, żeby od początku roku w klasie panowała jedność i dobra atmosfera.

Liceum Zawodowe Saint-Armel ma swoją atmosferę, którą pielęgnują uczniowie i nauczyciele. Jeden z uczniów mówiąc o szkole zaznacza, że kształci ona i rozwija zachowując przyjacielskie i rodzinne stosunki uczniów i uczących. Ten ciepły klimat i wewnętrzna integracja podobałaby się na pewno patronowi szkoły Św. Armelowi. Według tradycji, Święty Armel przybył w VI wieku z Irlandii i założył na Półwyspie Bretońskim miasto PLOËRMEL.

W 1984 roku Liceum St-Armel nawiązało współpracę z irlandzką szkołą w Cobb.

Naszych przyjaciół nie ominęły trudności finansowe. W 1995 roku Liceum St-Armel połączyło się z Liceum Ogólnokształcącym La Mennais ze względu na mniejszy nabór do szkoły zawodowej. Obecnie tymi szkołami kieruje jeden dyrektor główny, a każda z nich posiada własnego zastępcę dyrektora. Dyrektorem naczelnym jest zawsze brat zakonny.

Zastępcy dyrektora to osoby świeckie. Wśród grona pedagogicznego liczącego obecnie 25 osób (w St-Armel) są zarówno siostry i bracia zakonnicy, jak i osoby świeckie.

Symbolem Liceum Saint-Armel jest człowiek stojący z rękami uniesionymi w górę. Odzwierciedla on podstawowy cel Św. Armela: "Chwała Boga i Jezusa Chrystusa to Człowiek Stojący". Stoi on na piramidzie, która ma symbolizować solidną wiedzę zawodową. Ramiona człowieka są otwarte tak, jak powinien być otwarty cały wiek wobec innych ludzi.



CHRONIQUE

1997 (18 X) La remise de la distinction de Chevalier dans l'Ordre National du Mérite à Mme Joanna Ziolo par M. Paul Anselin. La cérémonie a eu lieu à la Mairie de Ploërmel.

1997 (1 X - 21 X) Un enseignant de mathématiques en stage pédagogique à Ploërmel.

1998 (1 IV - 8 IV) L'arrivée d'un groupe d'élèves du Lycée La Mennais à Kolbuszowa (38 personnes).

1998 (2 IV - 9 IV) Les lycéens de Werynia ont rendu visite aux élèves de La Touche à Ploërmel.

1998 (2 V - 10 V) Le groupe folklorique „Kapela Ludowa” s'est rendu à Ploërmel (24 personnes).

1998 (12 VI - 22 VI) Les élèves et leurs professeurs du Lycée Professionnel St-Armel de Ploërmel en visite au Lycée Professionnel à Kolbuszowa (36 personnes).

1998 (VI) Nouveau bureau du Comité de Jumelage à Ploërmel:

Président: Andrzej Małodobry

Trésorier: Marc Lorre

Secrétaire: Henri Serrant

1998 (10 X - 30 X) 2 enseignantes au stage pédagogique dans les écoles à Ploërmel.

1998 (10 XI) Troisième Comité de Jumelage à Kolbuszowa:

Joanna Ziolo - présidente

Jamina Biesiadecka - membre

Piotr Cepielik - membre

Andrzej Jagodziński - membre

Jadwiga Knudysz-Starzec - membre

Marek Lorenc - membre

Jan Opaliński - membre

Stefan Orzech - membre

1999 (15 IV) IV Concours de Connaissances sur la Bretagne.

1999 (19 IV - 30 IV) Les élèves du Lycée Général de Kolbuszowa sont reçus par leurs amis au Lycée La Mennais à Ploërmel (40 personnes).

1999 (4 VII - 17 VII) 47 habitants de la région de Kolbuszowa en visite chez les familles bretonnes.

1999 (8 X - 28 X) Un stage pédagogique de 2 enseignantes du français à Ploërmel.

2000 (1 IV - 12 IV) Un groupe de 16 personnes du Lycée Professionnel de Kolbuszowa est allé au Lycée Professionnel St-Armel à Ploërmel.

2000 (29 IV - 3 V) Une délégation officielle des autorités et des hommes d'affaires de Kolbuszowa s'est rendue à Ploërmel sur l'invitation de M. Paul Anselin (des rencontres avec les délégations des villes jumelées avec Ploërmel ont été prévues).

2000 (7 VI et 8 VI) V Concours de Connaissances sur la Bretagne.

2000 (12 VII - 23 VII) Les familles bretonnes rendent visite à Kolbuszowa.

2000 (14 VII - 17 VII) A l'occasion du 10 anniversaire de jumelage entre Kolbuszowa et Ploërmel les délégations des autorités de Ploërmel, Cobb et Apensen viennent à Kolbuszowa.

2000 (16 VII) La cérémonie du 10 anniversaire de jumelage Kolbuszowa-Ploërmel.

Jacky Ealet

WYMIANY SZKOLNE PLOËRMEL – KOLBUSZOWA

Licealiści polscy poznawali nasz region

W ramach wymiany między Zespołem Szkół Zawodowych w Kolbuszowej i Liceum St-Armel - La Mennais w Ploërmel, 14 - osobowa grupa licealistów polskich przebywała przez 12 dni w mieście ksiąząt.

Młodzieży towarzyszyły dwie nauczycielki, Maria Bardan i Teresa Zuba oraz dwóch kierowców mini-busów, którymi młodzi Polacy odbyli podróż.

W drodze do naszego miasta zatrzymali się w Paryżu. W Ploërmel poznali swoich korespondentów i zostali przyjęci przez rodziny, u których spędzili te 12 dni.

Program pobytu obejmował z jednej strony przedstawienie naszego systemu nauczania, stąd obecność młodzieży na lekcjach w liceum, z drugiej zaś poznawanie regionu i zwiedzanie: Ploërmel, browaru Lancelot w Roc-St-André, muzeum poety - rzeźbiarza w Lizio, a także Rennes. Młodzi Polacy oraz ich francuscy przyjaciele spędzili również dzień na wycieczce do St. Malo i na Mont-St-Michel.

Ten pobyt był dla naszych gości bardzo pracowity. Były dni bardzo aktywne jak np. we wtorek rano mecz badmintonu, a w czwartkowe przedpołudnie - przygotowanie typowo polskiego obiadu, który mieliśmy okazję wszyscy degustować. W piątek licealiści polscy przylączyli się do młodych z Ploërmel, aby uczestniczyć w obchodach jubileuszu roku 2000.

Inny ciekawy aspekt pobytu, to prezentacja przez młodzież polską wystawy poświęconej przygotowaniom Polski do wejścia do Unii Europejskiej.

Zainteresowanie, ciekawość i motywacja młodych Polaków stworzyły serdeczną i miłą atmosferę pobytu.

Podczas przyjęcia zorganizowanego w poniedziałek, w obecności rodzin goszczących Polaków, Teresa Zuba podziękowała wszystkim, którzy przygotowali ten pobyt grupy. Podkreśliła rolę przyjaźni i więzi, które łączą od 10 lat Kolbuszowę i Ploërmel, a zwłaszcza nasze dwa licea St-Armel i Zespół Szkół Zawodowych.

ECHANGES SCOLAIRES PLOËRMEL - KOLBUSZOWA

Les lycéens polonais ont découvert la région.

Dans le cadre des échanges mis en place entre le lycée Zawodowych de Kolbuszowa et le lycée La Mennais - St-Armel de Ploërmel, un groupe de 14 lycéens polonais vient d'effectuer un séjour d'une douzaine de jours dans la Cité des ducs. Les jeunes étaient accompagnés par deux de leurs professeurs, Maria Bardan et Teresa Zuba, ainsi que par les deux chauffeurs des minis-bus dans lesquels ils ont effectué leur périple routier. Chemin faisant, les voyageurs sont passés par Paris, avant de découvrir la Cité des ducs. A Ploërmel, ils ont fait la connaissance de leurs jeunes correspondants et ont été accueillis par des familles chargées de les héberger. L'emploi du temps a été partagé entre la présence au lycée, avec la présentation de notre système éducatif et la découverte de la région: visites de Ploërmel, de la brasserie Lancelot au Roc-St-André, du musée du Poète ferrailleur à Lizio, de Rennes. Les jeunes polonais et leurs amis français ont également passé une journée à St-Malo et au Mont-St-Michel. Ce séjour a été aussi marqué par plusieurs temps forts au cours desquels les invités ont joué un rôle actif: cours de badminton le mardi matin, préparation de plats polonais dans la matinée du jeudi, puis dégustation pour tous. Vendredi, les lycéens polonais se sont joints aux jeunes de Ploërmel pour participer au jubilé.

Autre aspect intéressant du séjour: la réalisation d'une exposition consacrée à la démarche de la Pologne en vue de son entrée dans l'Union européenne. L'intérêt et la motivation des jeunes voyageurs a largement contribué à la réussite de ce séjour et à la bonne ambiance qui s'est établie.

Lors de la réception organisée en présence des familles, lundi, sur le site St-Armel du lycée, Teresa Zuba a pris la parole pour remercier chaleureusement toutes les personnes qui ont participé à l'accueil du groupe. L'accent a été mis sur les liens qui unissent depuis maintenant dix ans Kolbuszowa et la communauté de communes de Ploërmel et plus particulièrement leurs deux lycées respectifs.



SPOTKANIE Z POLSKĄ I POLAKAMI

Mocnym akcentem kadencji aktualnej Młodzieżowej Rady Miasta była na pewno podróż do Kolbuszowej w maju zeszłego roku, razem z radami młodych z Gourhel i Monterrein.

Rodziny polskie przyjęły nas bardzo gorąco, a zwiedzanie nieznanego kraju bardzo nas wzbogaciło.

W programie były oficjalne przyjęcia, spotkania sportowe i muzyczne, wycieczki, uczestnictwo w lekcjach itd...

Celem tego wyjazdu było poznanie miasta zaprzyjaźnionego z naszym, ale również zaszczerpienie dzieciom polskim idei stworzenia u nich Młodzieżowej Rady Miasta.

Przedstawienie działalności naszych trzech rad przekonało wielu młodych Polaków, że warto przeżyć taką przygodę.

Za zgodą władz miejskich i szkół postarają się utworzyć własną Radę Młodych od nowego roku szkolnego.

Ta wzajemna wymiana idei i wspólne kontakty stworzyły dodatkowe więzi pomiędzy młodymi – wewnątrz istniejącej już przyjaźni i współpracy – więzi, które Młodzieżowa Rada Miasta będzie się starała utrzymywać i umacniać w przyszłości.

Tache d'encre, styczeń 1995.



Rada Dziecięca z Ploërmel w Kolbuszowej (1994).
Conseil Municipal des Jeunes de Ploërmel à Kolbuszowa (1994).

RENCONTRE AVEC LA POLOGNE ET LES POLONAIS

Le temps fort du mandat de l'actuel C.M.J. a été assurément le voyage à Kolbuszowa avec les conseils des jeunes de Gourhel et Monterrein au mois de mai dernier.

L'accueil des familles polonaises a été des plus chaleureux et la visite d'un pays inconnu des plus enrichissantes. Au programme: réceptions officielles, rencontres sportives et musicales, excursions, participation aux cours dans les écoles, boom etc...

L'objectif de ce séjour était bien sûr de découvrir notre ville jumelée mais aussi de transmettre aux enfants polonais l'idée de créer leur propre Conseil des Jeunes. L'exposé des actions et motivations des trois conseils, ainsi que la venue chez nous de plusieurs d'entre eux, les a convaincu à leur tour de vivre cette aventure. Avec l'accord de leur municipalité

et des écoles, il a été en effet décidé le lancement de leur propre conseil à la rentrée.

Cet échange d'idées et de découvertes mutuelles a permis de tisser à l'intérieur du jumelage des liens supplémentaires entre jeunes. liens que le C.M.J. s'efforcera à l'avenir de maintenir et de renforcer.

Tache d'encre, janvier 1995

Joanna Ziolo

STAŻE PEDAGOGICZNE W SZKOŁACH FRANCUSKICH

Dzięki staraniom Komisji Współpracy z Zagranicą Rady Miejskiej w Kolbuszowej, od sześciu lat nauczyciele miasta, gminy, a obecnie również powiatu wyjeżdżają w miesiącu październiku na okres trzech tygodni do Francji. Celem tej podróży jest wzbogacenie oraz wymiana swoich doświadczeń zawodowych z nauczycielami szkół francuskich w Ploërmel (Bretania).

Staże odbywają się w Liceum Ogólnokształcącym "La Mennais", Liceum Zawodowym "Saint-Armel", Liceum Rolniczym "La Touche" – które jest jedną z najbardziej renomowanych szkół rolniczych we Francji, w Szkole Muzycznej oraz w szkołach podstawowych, katolickich i państwowych. Stażyści mają możliwość zapoznać się z francuskim systemem edukacyjnym, programami i metodami nauczania, organizacją życia szkolnego, uczestniczenia w lekcjach oraz prowadzenia lekcji. Bardzo ważny jest w tym wypadku bezpośredni kontakt z językiem. Na w/w staże wyjeżdżać mogą nie tylko nauczyciele języka francuskiego lecz również ci, którzy ten język znają w stopniu dostatecznym. Mogą również korzystać z nich studenci filologii romańskiej. Koszta podróży i pobytu pokrywane są w całości przez stronę francuską.

Ze stażu w szkołach francuskich skorzystało już 19 osób, dwunastu nauczycieli języka francuskiego, po jednym nauczycielu historii, muzyki, nauczania przedszkolnego oraz dwie studentki filologii romańskiej.

Osoby, które odbyły staż we Francji: Teresa Zuba, Anna Urban – Zespół Szkół Zawodowych; Irena Salach, Marta Popielarz, Halina Drahus – Liceum Ogólnokształcące; Agata Sito, Jarosław Mazur, Andrzej Sudół – Szkoła Podstawowa nr 1; Dorota Wyzga, Jolanta Stęga – Szkoła Podstawowa nr 2; Barbara Mzyk – Zespół Szkół Rolniczych w Weryni; Barbara Bujak – Przedszkole w Kolbuszowej, Joanna Ziolo.

cd. na str. 14

STAGES PEDAGOGIQUES DANS LES ECOLES FRANCAISES

Depuis 6 ans, grâce aux démarches du Comité de Jumelage et du Conseil Municipal de Kolbuszowa, les enseignants de notre ville et de la région partent en octobre pour la France, à Ploërmel (Bretagne).

Le but principal du séjour - qui dure 3 semaines - est l'enrichissement par l'échange des expériences pédagogiques des enseignants français et polonais. Les stages se déroulent dans les écoles suivantes: Le Lycée Polyvalent La Mennais - Saint-Armel, Le Lycée Agricole La Touche - un des lycées les plus renommés en France, l'Ecole de la Musique, les écoles primaires catholiques et publiques.

Durant le séjour les stagiaires découvrent le système éducatif français, font la connaissance des programmes et des méthodes d'enseignement participant aux cours et à la vie d'établissement. Le contact avec la langue française est toujours le plus important.

Aux stages peuvent participer non seulement les enseignants français, mais aussi d'autres enseignants qui maîtrisent suffisamment la langue française ainsi que les étudiants de la philologie romane. Les frais du séjour et du voyage sont remboursés totalement par les Français.

Jusqu'à présent 19 personnes ont effectué les stages dans les écoles françaises: 12 professeurs de français, un professeur d'histoire, un professeur de musique, une enseignante de l'école maternelle et 2 étudiantes de la philologie romane. Voilà les noms: Teresa Zuba, Anna Urban - Lycée Professionnel de Kolbuszowa, Irena Salach, Marta Popielarz, Halina Drahus - Lycée Général de Kolbuszowa, Agata Sito, Jarosław Mazur, Andrzej Sudół - Ecole Primaire N° 1 de Kolbuszowa, Dorota Wyzga, Jolanta Stęga - Ecole Primaire N° 2 de Kolbuszowa, Barbara Mzyk - Lycée Agricole de Werynia, Barbara Bujak - Ecole Maternelle de Kolbuszowa, Joanna Ziolo, Elżbieta Puzio - Ecole Primaire de Kupno, Renata Drag - Ecole Primaire de Widelka, Lucyna Daniec - Ecole Primaire de Majdan Królewski, Ewa Ciecchanowska

suite à la page 14

cd. ze str. 13

Io, Elżbieta Puzio – Szkoła Podstawowa w Kupnie; Renata Drag – Szkoła Podstawowa w Wideice; Lucyna Daniec – Szkoła Podstawowa w Majdanie Królewskim; Ewa Ciechanowska – Szkoła Podstawowa w Woli Raniżowskiej; Joanna Haldas, Magdalena Maziarz – studentki filologii francuskiej.

Należy nadmienić również, że ze staży zawodowych korzystają absolwenci Zespołu Szkół Rolniczych w Weryni. Lista obejmuje 11 absolwentów. Są to: Robert Koniarz, Czesław Łopata, Krzysztof Mokrzycki, Zbigniew Serafin, Krzysztof Fitał, Tomasz Wilk, Grzegorz Panek, Mariusz Dworak, Rafał Drzał, Jacek Sito, Dariusz Rząsa. Staż ten trwa jeden miesiąc, absolwenci podejmowani są przez rodziny farmerskie, traktowani są na prawach członka rodziny. Mają możliwość uczestniczenia w życiu codziennym i we wszystkich pracach związanych z uprawą ziemi i hodowlą bydła. Tam, na miejscu, mogą poznać problemy rolnika francuskiego, a szczególnie bretońskiego. Poza tym miesięczny pobyt w rodzinie francuskiej jest doskonałym sprawdzianem swych umiejętności językowych. Staże te są również w całości finansowane przez stronę francuską.



Ziemia Kolbuszowska, 1999.

suite de la page 13

- Ecole Primaire de Wola Raniżowska, Joanna Haldas, Magdalena Maziarz - étudiantes de la philologie romane.

Il fait mentionner que les élèves finissant le Lycée Agricole à Werynia effectuent des stages chez les fermiers bretons. Il y a eu 11 personnes jusqu'à maintenant. Les voilà: Robert Koniarz, Czesław Łopata, Krzysztof Mokrzycki, Zbigniew Serafin, Krzysztof Fitał, Tomasz Wilk, Grzegorz Panek, Mariusz Dworak, Rafał Drzał, Jacek Sito, Dariusz Rząsa. Le stage dure un mois. Les élèves sont accueillis par les fermiers bretons dans leurs familles comme les leurs. Les jeunes Polonais ont la possibilité de participer à la vie quotidienne et aux travaux liés à l'élevage de bétail et la culture de la terre. Ils peuvent connaître sur place les problèmes des agriculteurs français et notamment des agriculteurs bretons.

Le séjour d'un mois au sein de la famille française est un excellent examen pour des connaissances linguistiques des jeunes. Ces stages sont également payés par le partenaire français.

Ziemia Kolbuszowska, 1999.

Ewa Ciechanowska

SPRAWOZDANIE ZE STAŻU

Pisząc raport z trzytygodniowego pobytu we Francji, przeżywałam ponownie to wzbogacające doświadczenie, którym pragnę podzielić się z innymi.

Tuż po przyjeździe do Bretanii, w październiku, zostałam gościnnie przyjęta przez Rodzinę Barreau, która już wielokrotnie otwierała swój dom Polakom. Rodzina ta reprezentuje dla mnie wspólną cechę Bretończyków: gościnność, tak bliską nam, Polakom. Celem mojego pobytu była obserwacja całości francuskiego systemu szkolnictwa.

Jako nauczycielkę j. francuskiego w szkole podstawowej umieszczono mnie w prywatnej, tj. katolickiej Szkole Podstawowej St. Louis w Ploërmel, która od wielu lat łączy w swej strukturze trzyletnie Przedszkole przygotowujące już dwulatki do życia we wspólnocie. Dzieci pozostają cały dzień (od 8:30 do 16:30) pod opieką nauczycielek posiadających wykształcenie wymagane do nauczania w szkołach. Pracę z najmłodszymi traktują one jako wyzwanie, wszak to maluchy najskuteczniej rozwijają dorosłych.

Już w średniej sekcji (2 rok) dzieci mają zajęcia w grupach warsztatowych, rozwijających poszczególne zdolności: artystyczne, ruchowe, ekspresji, etc. Uczą się obowiązkowości, dyscypliny, odpowiedzialności i zwykłego porządku. Taki tryb pracy kontynuowany jest w Podstawówce. Dopiero w ostatnim roku (odpowiednik naszej czwartej klasy) uczniowie przygotowani są do przejścia do Collège'u, przypominającym w sposobie nauczania polskie szkoły podstawowe z tą różnicą, że we Francji dzieci do końca S.P. pozostają pod opieką jednego nauczyciela. Wyjątek stanowią języki obce uczone przez specjalistów.

Na podkreślenie zasługuje fakt oceniania lub raczej jego brak. Uczniowie nie pracują na ocenę. Nauczyciele prowadzą własne notatki kontrolujące postępy w nauce dzieci, ale ujawniają je jedynie inspektorom wizytującym regularnie placówki szkolne oraz listownie rodzicom. Uczniowie dopingują się wzajemnie do nauki nie na zasadzie rywalizacji, ale zachęty, docenienia. Byłam pozytywnie zaskoczona reakcją klasy na prezentację indywidualnych zadań swoich kolegów. Każda praca wzbudzała głośny zachwyt reszty klasy. Tak, jak gdy-

by intuicyjnie dzieci wiedziały, że wyrażając swój podziw dla i innych, mają gwarancje odebrania podobnej "zapłaty".

Nowością dla mnie jest wieloletnia praktyka pedagogii specjalnej dla uczniów najsłabszych, pozwalająca im na kroczenie zgodnie z własnym rytmem. Wiedzą, że mają prawo się mylić i że ich błędy nie będą karane. Dlatego mają odwagę podjąć ponowny wysiłek myślenia, szukania i bycia z innymi.

Bardzo żałuję, że względy ekonomiczne nie pozwalają naszemu szkolom na wprowadzenie analogicznej troski o najsłabszych uczniów.

Lista moich spostrzeżeń jest dłuższa. Ograniczam się tu do tych, które najbardziej mnie uderzyły swoją oryginalnością lub skutecznością w stosowaniu.

Dziękując zainteresowanym za umożliwienie mi tak wspaniałego i owocnego stażu za granicą, życzylabym wszystkim nauczycielom podobnej szansy na wzbogacenie ich pracy o te pozytywne elementy zaobserwowane u naszych życzliwych partnerów z Ploërmel.



Ewa Ciechanowska

RAPPORT DE STAGE

ACCUEIL

J'ai été reçue par la famille Barreau, à Ploërmel, chez qui je suis restée trois semaines, durant tout le séjour en Bretagne. Les deux premières semaines, le stage s'est déroulé à l'école Saint Louis, sous la responsabilité du directeur, Monsieur Alain Le Goff. La troisième semaine, c'est le collège du Sacré-Coeur qui m'a accueillie.

DANS L'ECOLE.

1. Observation de l'ensemble du système scolaire français.

L'école maternelle commence à l'âge de deux ans. On observe le passage naturel vers l'école primaire, assuré par la continuité de l'enseignement, au sein de la même école. Chaque classe a un insituteur qui enseigne toutes les matières.

Une première rupture se fait au niveau du collège, marqué par l'enseignement magistral. Il y a un changement d'établissement scolaire. De plus, les élèves se retrouvent avec plusieurs professeurs qui n'enseignent qu'une ou deux matières.

Il y a une deuxième rupture lors du passage vers le lycée, car changement d'établissement, mais l'organisation des cours reste identique à celle du collège.

2. L'esprit de l'école.

L'éducation à l'école primaire est centrée sur l'encouragement de l'enfant au travail collectif, à la responsabilité et au développement des compétences individuelles. L'école a mis en place une pédagogie d'adaptation aux élèves plus faibles qui leur permet de progresser à leur rythme.

Les élèves ne révèlent pas de rivalité entre eux. Malgré le système de l'évaluation discrète, ils sont disciplinés, assidus et obéissants.

Les enseignants, de leur côté, font l'effort de la pédagogie interactive et individualisée avec un soutien plus spécifique pour les élèves en difficulté. Ils prennent soin de l'approfondissement de leurs propres compétences professionnelles en participant à des stages de perfectionnement pédagogiques.

SUGGESTIONS POUR LA SUITE DE L'ECHANGE.

Il est souhaitable que les stagiaires puissent être hébergés à Ploërmel plutôt qu'à l'extérieur: le temps gagné pour éviter les déplacements permet d'autres activités telles que sorties, visites touristiques, découvertes de la culture bretonne (musique, danse, festnoz etc...) ainsi que des rencontres avec les gens de la région pour favoriser la pratique de la langue française.

WSPOMNIENIA...

Jerzy Fitas

Moje wrażenia z pobytu w Bretanii

W ramach prac Komisji d/s Współpracy z Zagranicą Rady Miejskiej w Kolbuszowej zostałem zobowiązany do przypomnienia pobytu grupy polskiej w Bretanii. Pobyt ten odbył się w dniach od 5.07 - 15.07.1993 r. w ramach kontaktów między Ploërmel a Kolbuszową.

Wspominając ten pobyt, pokuszę się o przypomnienie zarówno kontaktów oficjalnych (pełniłem wtedy funkcję przewodniczącego Rady Miejskiej) jak i wrażeń prywatnych, osobistych.

Po przygotowaniach, uzgodnieniach ze stroną francuską co do partycypacji w kosztach (utrzymanie grupy we Francji obciążało gospodarzy, a podróż każdy uczestnik pokrywał we własnym zakresie) wyjazd nastąpił w dniu 3.07.1993 r. Wczesnym rankiem po Mszy Św. w kościele parafialnym w Kupnie, jako że proboszcz tej parafii ma dobre kontakty ze swym odpowiednikiem w Ploërmel i tam już gościł, wyjechaliśmy w drogę liczącą 2,5 tys. km. Podróż trwała do godzin późno-wieczornych 4.07.1993 r.

Mimo późnej pory gospodarze cierpliwie czekali w merostwie na gości z Polski i powitanie było bardzo serdeczne. Niektórzy z uczestników już się znali z wcześniejszych kontaktów, co ułatwiało przyjęcie. Każda polska rodzina trafiła pod opiekę rodziny francuskiej. Mnie przypadł w udziale pobyt u Państwa Małodobrych, Andrzeja i jego żony Yvonne. Dla mnie było to o tyle wygodne, że przy nieznanym francuskiego nie musiałem się trząść o tłumacze-

nie. Pani Yvonne język polski już na tyle znała, że i z nią można było porozumiewać się po polsku.

Dla nich oprócz tego, że odstąpili mi mieszkanie, bardzo wygodne, na cały czas pobytu, to jeszcze wzięli na siebie obowiązek codziennego dowożenia mnie do Ploërmel, gdyż sami mieszkają o kilka kilometrów od miasta w miejscowości Missirac. Znosili to dzielnie i jestem im za to do dziś wdzięczny.

Program pobytu był wypełniony "po brzegi". Ważniejsze imprezy oficjalne to:

1. Wizyta w Radzie Regionalnej w Rennes.
2. Uroczyste powitanie grupy w merostwie.
3. Msza Św. Niedzielną.
4. Udział w uroczystościach Święta Narodowego Francji w Ploërmel.
5. Wizyty w zakładach pracy i instytucjach.

W czasie wizyty w Rennes zostaliśmy całą grupą przyjęci przez Prezydenta Rady Regionalnej Bretanii Pana Yvon Bourges. Powitał nas bardzo serdecznie, a ja w imieniu grupy wygłosiłem również kurtuazyjne przemówienie dziękując za możliwość goszczenia w najwyższej instytucji regionu bretońskiego.

Region Bretanii obejmuje 4 departamenty, ma swój budżet, swoje władze, radę wybieraną w wyborach oraz Prezydenta Rady jako władzę wykonawczą. Może wspierać swoim budżetem każdy z departamentów. Jest to coś na kształt

cd. na str. 16



Delegacja polska w Ploërmel podczas obchodów Święta Narodowego (14 VII 1993).
Une délégation polonaise à Ploërmel au cours des cérémonies du 14 juillet 1993.

cd. ze str. 15

naszych województw. Zostaliśmy obdarowani albumami o Bretanii, jej historii i zabytkach. My również podarowaliśmy Panu Prezydentowi puchar kryształowy na pamiątkę pobytu grupy kolbuszowian w Rennes.

Był również skromny poczęstunek, a później zwiedzaliśmy salę posiedzeń Rady Regionalnej, bardzo bogato wystrojonej i wyposażonej. Każde miejsce radnego, w amfiteatralnie usytuowanej sali, jest zradiofonizowane, a sala posiada bogate zaplecze techniczne (komputery, drukarnia, koparki)

Po części oficjalnej była turystyczna, w czasie której zwiedzaliśmy miasto Rennes. Miasto znane już w VIII wieku jest stolicą Bretanii i ważnym ośrodkiem administracyjnym i przemysłowym. Z miastem tym ożywione kontakty utrzymuje Poznań.

Zwiedziliśmy Pałac Sprawiedliwości, dawny parlament bretoński i uniwersytet założony w 1461 r. Wszystko to było możliwe dzięki Merowi Ploërmel Paulowi Anselin, który jest jednocześnie radnym Rady Regionalnej i który tę wizytę zaaranżował.

W jednym z następnych dni odbyło się uroczyste powitanie grupy polskiej przez władze Ploërmel, Pana Mera Paula Anselin, merów miejscowości okręgu Ploërmel, radnych oraz Komitet Współpracy z Kolbuszową z jego ówczesną przewodniczącą Panią Antoinette Cholous. Cała Polska grupa otrzymała honorowe obywatelstwo miasta Ploërmel, w tym i niżej podpisany. Wielu kolbuszowian może się pocieszyć podwójnym obywatelstwem i może czuć się po trosze Francuzami.

Najbardziej dla nas wzruszającym momentem był akt przekazania przez tamtejszy Komitet Współpracy znacznej kwoty pieniężnej na rzecz pomocy społecznej w naszym mieście. Nie był to dar z urzędu, instytucji państwowej czy



Dar delegacji polskiej dla mieszkańców Ploërmel - "Czarna Madonna" (lipiec 1993).
Le don de la délégation polonaise aux habitants de Ploërmel - "La Madonne Noire" (juillet 1993).

gminnej, ale rzeczywisty dar pochodzący ze zbiorów wśród osób prywatnych przeprowadzanych przez członków Komitetu. Był to dar bezinteresowny, płynący z serca ludzi mieszkających od nas w odległości 2,5 tys. km, a czujących, że tu w Kolbuszowej jest ktoś w potrzebie.

Należy być wdzięcznym francuskim przyjaciółom za ten dar oraz za inne jeszcze transporty odzieży, medykamentów, zabawek, które trafiły w tamtym okresie do Kolbuszowej.

Serdecznie za te dary podziękowaliśmy ich ofiarodawcom, bo były wtedy *rzeczywiście* potrzebne.

Wzruszającym aktem pobytu była niedzielna Msza Święta w kościele parafialnym w Ploërmel w dniu 11.07.1993 r. W trakcie tej mszy nastąpiło ofiarowanie temu kościołowi obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej od grupy polskiej reprezentującej społeczeństwo gminy Kolbu-

szowa. To była polsko-francuska msza we francuskim kościele. Celebrowało ją dwóch księży, *nieśco* wy proboszcz oraz polski ksiądz, przebywający w pobliżu Ploërmel, zaproszony przez proboszcza i znający język francuski na tyle, że mógł odprawiać mszę i głosić kazanie w tym języku. Czytania liturgiczne i kazanie było w obydwu językach - polskim i francuskim. W trakcie ofiarowania, dzieci polskie wniósł przystrojony obraz przed ołtarz główny kościoła, gdzie pozostał przez całą Mszę Świętą. Proboszcz Ploërmel był bardzo wzruszony, jak również i cała grupa polska oraz gospodarze i mieszkańcy miasta, którzy bardzo licznie uczestniczyli w tej Mszy. Obraz do dziś jest w tym kościele usytuowany na honorowym miejscu.

Z wielkim zadowoleniem przyjęliśmy zaproszenie dla grupy do wzięcia udziału w obchodach Święta Narodowego Francji w dniu 14 lipca w Ploërmel. Była to 204 rocznica zburzenia Bastylii w 1789 roku. Wspólnie z władzami Ploërmel, radnymi, kombatanami francuskimi, przy udziale orkiestry wojskowej i kompanii honorowej wojska z pobliskiej szkoły oficerskiej w Coetquidan, *przemaszerowaliśmy* ulicami miasta pod pomnik poległych w I i II wojnie światowej, by tam złożyć kwiaty od grupy polskiej. Udział w tej uroczystości był *wzruszającym* przeżyciem. Oto ktoś mieszkający bardzo daleko przyjeżdża do przyjaciół, składa hołd ich bohaterom. Ich bojownicy o wolność stają się i naszymi bohaterami, a przyjaźń na tym zyskuje. Uważam, że nasz udział w tej uroczystości był i z tego względu wskazany, bo to przecież w Bretanii kilka kilometrów od Ploërmel, właśnie w Coetquidan, gdzie dziś mieści się szkoła oficerska i poligon wojskowy, francuski rząd umożliwił na-



szemu rządowi generała Sikorskiego, zorganizowanie głównego ośrodka formowania wojska polskiego na emigracji w latach 1939-1940 r. To tu formowały się: I Dywizja Grenadierów i Brygada Strzelców Podhalańskich. Co starsi mieszkańcy Ploërmel i okolicy o tym pamiętali i być może było im przyjemnie, że po tylu latach znów Polacy tu są, już nie w charakterze uciekinierów, ale gości, przyjaciół, którzy uhonorują ich Święto Narodowe i ich poległych w walce o wolność.

Dzięki uprzejmości Gospodarzy mogliśmy również zwiedzić zakłady produkcyjne, instytucje użyteczności publicznej, szkoły i gospodarstwa rolne.

W zależności od zainteresowań, podzieleni na mniejsze grupki, odwiedziliśmy te instytucje i zapoznawaliśmy się z ich pracą. Wraz z kilkunastoma innymi osobami miałem okazję oglądać zakład produkujący kosmetyki Yves Rocher. Rzuciła się w oczy idealna czystość, zautomatyzowanie produkcji, zaplecze badawczo-kontrolne procesu produkcyjnego, sami musieliśmy do zwiedzania ubierać odpowiednie uniformy. Ważną rzeczą jest tam maksymalne wykorzystanie czasu pracy, co zresztą wymusza sam proces produkcji. Nie ma mowy o opuszczeniu stanowiska pracy, papierosku czy plotkowaniu. Ewentualnie ważna przychylna może pozwolić na opuszczenie stanowiska, a i tak przerwa będzie odnotowana.

Dzięki krewnemu Pani Yvonne Malodobry miałem również okazję odwiedzić firmę transportowo-spedycyjną w pobliżu Ploërmel. Firma posiadająca kilkanaście dużych ciężarówek i obsługująca przewozy nie tylko na terenie Francji, była bardzo dobrze wyposażona. Posiadała zaplecze remontowe, była skomputeryzowana, posiadała łączność z każdą jednostką poprzez radio lub telefony komórkowe. Zapewniało to bardzo dobre wykorzystanie taboru.

Inne grupy zapoznawały się z pracą szpitala, Liceum Rolniczego, fermami hodowlanymi; jeszcze inni mogli zapoznać się z pracą gminnych ośrodków pomocy społecznej czy pomocy dla bezrobotnych, co jest we Francji dobrze zorganizowane.

Były również oficjalne lub mniej oficjalne rozmowy o kontaktach gospodarczych czy handlowych. Wielkim orędownikiem takiej współpracy czy pomocy dla naszego małego biznesu była Pani Patrycja Lasnier. Zaznaczała jednak zawsze, a i inni rozmówcy francuscy mówili to również, żeby nie liczyć na to, że dostaniemy coś gratis. Nie leży to w stylu wolnorynkowej gospodarki, a także każda pomoc dla kraju spoza Unii Europejskiej musi być akceptowana przez władze Unii w Brukseli, co jest czasochłonne i musi być robione w dużej skali, a nie na szczeblu gminnym.

Joanna Ziolo

PAUL ANSELIN - MER PLOËRMEL

Od dwudziestu lat merem miasta Ploërmel jest pan Paul Anselin. To przede wszystkim jemu miasto zawdzięcza tak wspaniały rozwój.

Jest to człowiek dynamiczny, pełen inwencji, twardy i skuteczny w działaniu. Zasiada w Radzie Regionalnej Bretonii i w Radzie Generalnej Departamentu Morbihan; doradca byłego ministra Madelin, mający kontakt z członkami rządu francuskiego - potrafi wykorzystać każdą sytuację, aby zadbać o dobro mieszkańców i podnieść rangę miasta, którym zarządza. Oczywiście w tych poczynaniach wspomagany jest przez pracowników merostwa i radnych, są oni jego zastępcami do konkretnie przydzielonych zadań, z których muszą się skrupulatnie rozliczać.

Dwadzieścia lat temu poważnym problemem w Ploërmel było bezrobocie.

Powodowało to emigrację ludności w poszukiwaniu pracy w inne regiony Francji lub za granicę. Dziś sytuacja się poprawiła - ludzie znajdują pracę w rodzimych zakładach.

Wielką troską mera są dzieci i młodzież. Z jego inicjatywy organizuje się się dla młodych ludzi, będących w trakcie poszukiwania pracy, szkolenia z zakresu spadochroniarstwa, żeglarstwa, karate itp. Sport odgrywa dużą rolę w jego działalności. Wierzy, że tężyzna fizyczna młodych ludzi pomoże im w przezwyciężaniu stresów, na jakie są oni narażeni w dzisiejszej rzeczywistości.

Pan Anselin nie jest bretończykiem



i niczym, poza swoją funkcją, nie jest związany z Ploërmel. Spotkałem jednak w Ploërmel ludzi, którzy mi powiedzieli - nieważny charakter mera, możemy go darzyć sympatią lub nie, ale będziemy na niego głosować, ponieważ to co uczynił z naszego miasta graniczy z cudem.

W roku 1987 pan Anselin był na audjencji u Papieża Jan Pawła II, co wspomina z wielkim wzruszeniem. Polaków darzy wielką sympatią, a stosunki nawiązane z Kolbuszową nazywa bardzo serdecznymi.



Pan Paul Anselin przyjmuje kolbuszowian w Merostwie w Ploërmel (lipiec 1999).
M. Paul Anselin accueille les kolbuszowiens à la Mairie de Ploërmel (juillet 1999).

Jarosław Mazur

ASTERIX I OBELIX W DZIKOWCU

Każdy, kto zawitał w dniach od 17 do 22 maja 2000 roku do szkoły Podstawowej w Dzikowcu, był na pewno zdziwiony niewątpliwą zmianą w jej wyglądzie. Po szkolnych korytarzach przechadzali się z godnością bohaterowie walk starożytnych Gallów z Rzymianami, członkowie reprezentacji piłkarskiej Francji przygotowywali się do meczu z Brazylią, postacie bajek pana Perrault spacerowały w pięknych kostiumach.

Zainteresowanym dzieci wyjaśniały, że wszystkie te tajemnicze sprawy dzieją się za przyczyną Dnia Francuskiego i wystawy "Voici la France", odbywających się w tych dniach na terenie szkoły.

Zwiedzających wystawę zapraszano do wzorowo urządzonej klasopracowni języka francuskiego, gdzie pod fachową opieką pani mgr Ireny Błat można było dowiedzieć się wielu interesujących rzeczy na temat Francji i zaprzyjaźnionego z dzikowiecką szkołą miasteczka Mouzon, leżącego niedaleko granicy belgijskiej.

Uczniowie pod opieką pani Błat zgromadzili około 500 eksponatów dotyczących języka, kultury, tradycji i kuchni francuskiej. Znalazły się tu m.in. mapy, książki, kosmetyki, produkty żywnościowe (do spróbowania!) i wiele innych eksponatów dotyczących kraju nad Sekwaną. Wiele książek trafiło do Dzikowca jako dar Komisji Współpracy z Zagranicą Rady Miejskiej w Kolbuszowej.

"Dzieci chętnie uczestniczą w podobnych imprezach, przygotowują nieraz bardzo trudne do wykonania eksponaty, prowadzą rozmaite konkursy" – mówi pani Irena Błat. "To bardzo istotne, aby dzisiaj, w dobie powszechnej fascynacji językiem i pop kulturą



Astérix i Obélix w Dzikowcu (maj 2000).
Astérix et Obélix à Dzikowiec (mai 2000).

angielską i amerykańską umieć zainteresować młodzież innymi wzorcami tak, aby pokazać najpełniej różnorodność i jednocześnie podobieństwa kultur jednoczącej się Europy. Język francuski, oficjalny język Unii Europejskiej, może odegrać tutaj ogromną rolę. Zadaniem nauczyciela francuskiego jest nie tylko uczenie suchych regulek i "słówek", ale również zapoznanie z cywilizacją Francji, jej kulturą i sztuką".

stawa nie przybrałaby tak wspaniałej postaci.

Oprócz zwykłej działalności dydaktycznej pani Irena Błat prowadzi kółko języka francuskiego, opiekuje się Samorządem Szkolnym, poświęca wiele godzin na indywidualną pracę z uczniami.

Po obejrzeniu wystawy nikogo już nie dziwi radosny uśmiech na twarzy Astérixa.

Joanna Zio

Najlepsi w V edycji Konkursu Wiedzy o Francji i Bretanii

W dniach 07.06. i 08.06. 2000 r. w Miejskiej i Powiatowej Bibliotece Publicznej w Kolbuszowej odbył się Konkurs Wiedzy o Francji i Bretanii organizowany przez Komisję Współpracy z Zagranicą Rady Miejskiej wspólnie z Biblioteką Publiczną w Kolbuszowej. Do turnieju przystąpiło 62 uczniów ze szkół podstawowych, gimnazjów oraz szkół średnich z terenu miasta, gminy i powiatu. Konkurs miał formę ustną, składał się z dwóch części: polskiej i francuskiej.



IV Konkurs o Bretanii (15 kwietnia 1999).
IV Concours de Connaissances sur la Bretagne (le 15 avril 1999).

Część polska dotyczyła wybranych zagadnień z dziedziny kultury, cywilizacji, historii i geografii Francji, ze szczególnym zwróceniem uwagi na Bretanię – krajinę historyczną Francji, gdzie leży Plœrmel, miasto z którym łączą nas więzi przyjaźni od 10-ciu lat. Oceniając tę część konkursu, komisja wzięła pod uwagę: poprawną polszczyznę, odpowiedzi pełnymi zdaniem, wyczerpujące przedstawienie tematu.

Część francuska dotyczyła wypowiedzi na tematy związane z życiem codziennym (ty, twój dom, rodzina, szkoła, klasa, wolny czas, wakacje, projekty na przyszłość, hobby, przyjaciel, itp.). Oceniając tę część, wzięto pod uwagę: poprawną budowę zdań, bogate słownictwo, umiejętność użycia interesujących struktur gramatycznych-leksykalnych.

Werdyktem komisji konkursowej w kategorii szkół podstawowych i gimnazjów przyznano trzy nagrody główne, które uzyskały:

Anna Dziopak – SP Nr 1 w Kolbuszowej
Monika Krawiec – Gimnazjum w Woli Ranizowskiej

Agnieszka Zuba – Gimnazjum w Dzikowcu

Szesnaście wyróżnień, które zdobyli następujący uczniowie:

Monika Paluszek – Gimnazjum w Dzikowcu
 Anna Rylo – Gimnazjum w Dzikowcu
 Anna Fudali – Gimnazjum w Dzikowcu
 Edyta Karkut – Gimnazjum Nr 1 w Kolbuszowej
 Wioletta Brandys – SP Nr 1 w Kolbuszowej
 Gabriela Ziółkowska – SP Nr 1 w Kolbuszowej
 Joanna Skowron – SP Nr 1 w Kolbuszowej
 Grzegorz Mosiołek – SP Nr 1 w Kolbuszowej
 Paweł Kluk – SP Nr 1 w Kolbuszowej
 Tomasz Kiwak – SP Nr 1 w Kolbuszowej
 Małgorzata Kardys – SP w Kupnie
 Beata Orzech – SP w Kupnie
 Dorota Draus – SP w Kupnie
 Maria Duł – SP w Woli Raniżowskiej
 Anna Stec – Gimnazjum w Woli Raniżowskiej

W kategorii szkół średnich zdobyli:

Grzegorz Nowak – I miejsce (LO Kolbuszowa)
 Małgorzata Wąsik – II miejsce (LO Kolbuszowa)
 Przemysław Pękala – III miejsce (ZSR Werynia)
 Bernarda Augustyn – wyróżnienie (ZSZ Kolbuszowa)
 Monika Minorczyk – wyróżnienie (LO Kolbuszowa).

Zdobycie głównej nagrody jest równoznaczne z wyjazdem na 10-cio dniowy pobyt do Bretanii. Wszyscy uczestnicy otrzymali dyplomy i cenne książki w języku polskim i francuskim.

Komisja konkursowa podkreśla bardzo wyrównany i wysoki poziom, duże zaangażowanie uczniów, swobodne porozumiewanie się w języku francuskim.

Marta Starzec

ZACHWYCONA BRETANIA

Choć minęło już kilka lat od mojego pobytu w Bretanii to muszę przyznać, że nadal wspominam go z rozczuleniem, z lekką radością w oku. Gdy otworzę album (a zaglądam do niego dość często) i oglądam zdjęcia, od razu przenoszę się w ten piękny, bajkowy świat. Byłam w różnych miastach i regionach Europy, ale do tej pory nic mnie tak nie zafascynowało. Być może jest to podyktowane tym, że Bretania jest spokojnym, czystym, pełnym zabytków oraz pięknej zieleni i kwiatów regionem, a ja z natury lubię spokój, ciszę - i to mnie tak urzekło.

Bardzo przeżywałam swój wyjazd pełna obaw o podróz, ale niepotrzebnie, ponieważ upłynęła nam w zdrowiu i radosnej atmosferze. Kiedy przyjechaliśmy do Ploërmel nawet nie byliśmy tak bardzo zmęczeni, choć pełni niepewności o to, czy będziemy w stanie porozumieć się z naszymi zaprzyjaźnionymi rodzinami. Gdy jednak moja noga i moich współtowarzyszy stanęła na rynku w Ploërmel, obawy zniknęły. Serdeczna atmosfera i szczere słowa (choć nie zawsze zrozumiałe) przełamały ostatnie lody.

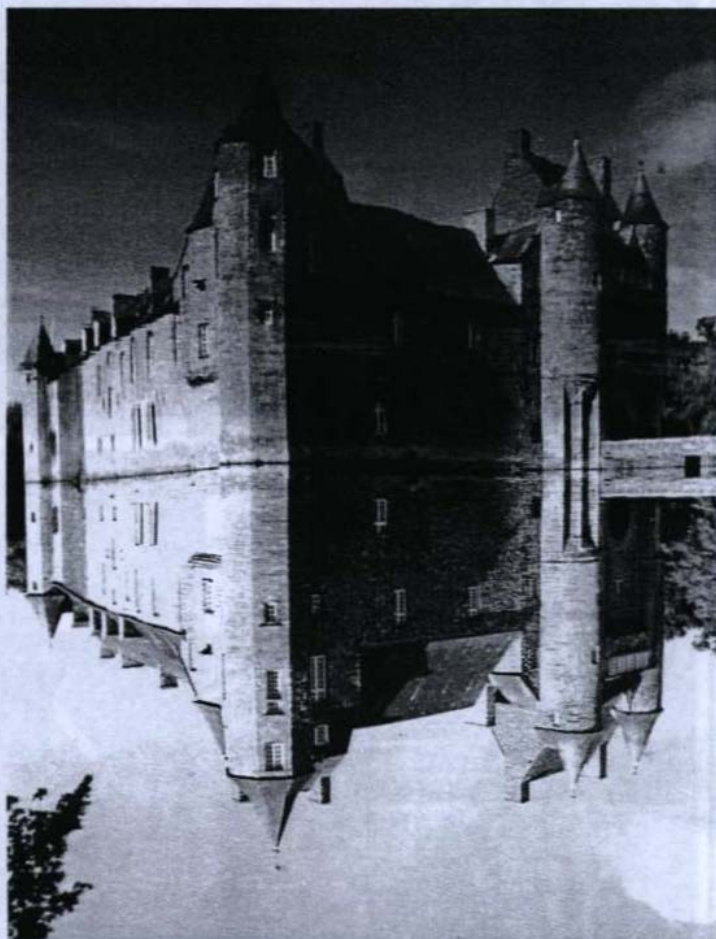
Zamieszkałam razem z moją koleżanką we wspaniałym domku z ogrodem. Przyjmująca nas Marie, razem z całą rodziną, przez cały okres pobytu umiała nam wspinać czas i bardzo się o nas troszczyła, mimo swoich dużych kłopotów - za co bardzo jesteśmy jej wdzięczne.

Często wracam myślami do oceanu, który był wspaniały, a zarazem groźny, potężny i muszę przyznać, że mnie trochę przeraził. Do tej pory wspominam małe miasteczko, którego nazwy nie pamiętam, pełne rzemieślników i małych sklepików z ogromną ilością bibelotów. Nazwałam je w myślach miasteczkiem artystów, miasteczkiem z bajek Andersena. Sama z natury jestem romantyczna, lubię wyszywać gobeliny i dlatego być może to wszystko mnie tak urzekło. Moja natura była w pełni usatysfakcjonowana. Gdyby nie moje ogromne przywiązanie do rodziny i kraju, mogłabym tam zamieszkać na stałe.

Zwiedzanie klasztoru le Mont Saint Michel było niezwykłym przeżyciem, a pięknie ułożone dywany z kwiatów w miasteczku Vannes pozostawiły niezapomniane wrażenie.

Oczarowana byłam wszystkim: zielenią, kwiatami, pięknymi zabytkami, bardzo serdecznym przyjęciem ze strony wszystkich ludzi. A ludzie w Ploërmel są fantastyczni, mili, tolerancyjni, otwarci na drugiego człowieka, wyrozumiali. Bariera językowa nie była żadną przeszkodą w porozumiewaniu się między sobą (choć tak wszyscy się jej obawiali).

Niesamowite wrażenie pozostawił na mnie pokaz sztucznych ogni przy muzyce, jaki przygotowały nam rodziny z nami zaprzyjaźnione i całe Ploërmel. To było coś fascynującego. Wytworzył się tak wspaniały nastrój, byliśmy w tym momencie tak blisko siebie, zniknęły wszelkie bariery językowe, kulturowe, religijne, byliśmy jedną wielką rodziną. Do tej pory przychodzą na myśl wspomnienia,



ogarnia mnie tęsknota za tym wspaniałym krajem, regionem, miastem. Gdy o tym myślę, już widzę siebie tam pośród tych dobrych i wspaniałych ludzi, gdzie czułam się tak jak u siebie w domu, w Polsce. Ta niepowtarzalna atmosfera nastraja tęsknotą i mocnym postanowieniem powrotu do Bretanii, do Ploërmel. Ja tam chcę wrócić, wrócić i od nowa będę przeżywać i zwiedzać te wszystkie wspaniałości!

KILKA WSPOMNIENI...



Przedsiębiorcy kolbuszowscy w zakładzie Pana Houdebine (1993).
Les hommes d'affaires de Kolbuszowa en visite chez M. Houdebine (1993).



"Kapela Ludowa" Władysława Pogody przyjęta przez władze Ploërmel (9 V 1998).
"Kapela Ludowa" de Kolbuszowa accueillie par les autorités de Ploërmel (9 mai 1998).



Uroczystość odznaczenia Pani Joanny Ziolo Krzyżem Zasługi dla Republiki Francuskiej (Merostwo Ploërmel, 18 X 1997).
La remise de la distinction de Chevalier dans l'Ordre National du Mérite à Madame Joanna Ziolo (Mairie de Ploërmel, 18 octobre 1997).



"Królowe Ploërmel" i delegaci kolbuszowscy w maju 2000.
"Les Reines de Ploërmel" et les délégués de Kolbuszowa en mai 2000 à Ploërmel.



Festiwal Średniowieczny w Josselin (lipiec 1994).
Le Festival Médiéval à Josselin (juillet 1994).



Pożegnania są zawsze smutne... (Liceum St-Armel, marzec 1996).
Les départs sont toujours tristes... (Lycée St-Armel, mars 1996).

KILKA WSPOMNIENI...



*Merostwo w Ploërmel.
La Mairie de Ploërmel.*



*Zakład Celluloses de Brocéliande.
L'usine des Celluloses de Brocéliande.*



*Kaplica Gimnazjum Sacré - Coeur.
La Chapelle du Collège du Sacré - Coeur.*

Joanna Ziolo

Marzenia nie są już marzeniami...

Dziesięć lat temu, w październiku 1990 roku, podpisaliśmy umowę o współpracy z bretońskim miastem Ploërmel. Uroczystość miała miejsce w merostwie, stronę polską reprezentowali przedstawiciele władz oraz społeczności Miasta i Gminy Kolbuszowa. W 1992 roku, zgodnie ze statutem o współpracy miast bliźniaczych, gościliśmy delegację francuską - akt o współpracy został parafowany w Kolbuszowej.

Nie mam jednak zamiaru pisać o historii tego wydarzenia, bowiem na ten temat ukazało się dużo artykułów w prasie miejscowej i wojewódzkiej. Chciałabym natomiast podzielić się z czytelnikami osobistymi przemyśleniami dotyczącymi tego niebagatelnego wydarzenia.

W związku z tym cofnę się do lat mojej pracy zawodowej, które w całości przypadły na okres PRL-u. Mur berliński dzielił nas od Europy zachodniej, podróżowaliśmy "palcem po mapie", nielegalnym udawało się wyjeżdżać poza granice państw Bloku Wschodniego. Paryż - to cudowne miasto, pozostawał w sferze marzeń uczniów uczących się języka francuskiego, nauczyciel zaś miał szansę od czasu do czasu wyjechać na doskonałe pedagogiczne i językowe do Francji. Z tych to podróży przywoziło się albumy i karteczki z widokami zabytków. Na zakup tych pamiątek poświęcało się 10 dolarów, które wolno było mieć przy sobie za specjalnym zezwoleniem Ministerstwa Edukacji oraz niewielką sumę przydzielaną nam przez Francuzów.

Te pomoce naukowe były przewodnikami "wycieczek" po Francji organizowanych na lekcjach języka francuskiego; ku wielkiej uciechy jednych uczniów - autentycznie zainteresowanych problematyką lekcji, i też innych - bo omijały ich odpytywanie. Zarówno w jednym jak i w drugim przypadku przekonałam się (po jakimś czasie), że nie było to stratą czasu. Padł Mur Berliński - ogromna radość przyprawiona lekkim smutkiem z powodu szybkiego upływu czasu - czasu przypominającego odejście w "stan spoczynku".

I wtedy to pojawiły się w mojej skrzynce pocztowej karteczki z Paryża. Było ich coraz więcej, a ich treść napawała mnie optymizmem

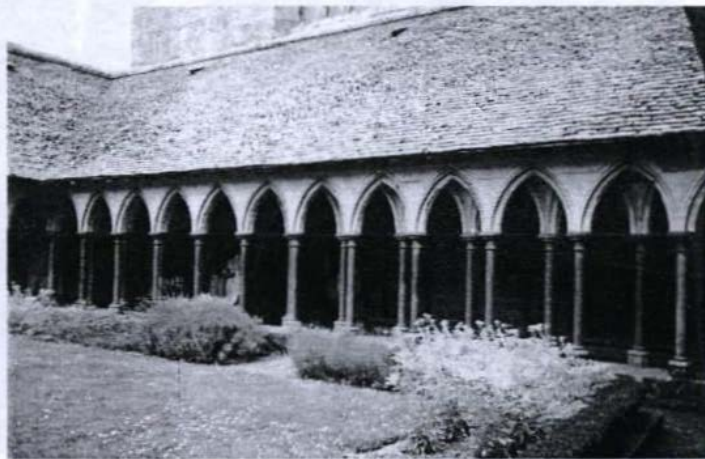


i radością - "stoję przed Notre-Dame, podziwiam ją i myślę o naszych lekcjach z Panią", "jestem na Wieży Eiffel'a, podziwiam panoramę Paryża, zamyslam się i widzę naszą klasopracownię języka francuskiego - serdecznie Panią pozdrawiam". Tych kartek jest sporo, wszystkie przechowuję skwapliwie zachowując serdeczne wspomnienia o ich autorach. "Jesteście Kochankami!". Żal tylko, że tak ułożyły się losy. Dziś wystarczy wsiąść w taksówkę, pojechać na dworzec kolbuszowski, przesiąść się do autokaru i następnego dnia wsiąść na najpiękniejszym placu świata, Place de la Concorde w Paryżu.

Zastanawiam się czy dziś młodzi ludzie odbywający te wycieczki doceniają i zdają sobie sprawę z doniosłych zmian, jakie dokonały się w ostatnich latach. Dziś marzenia nie są już marze-

niami, są realiami. Dziś jeździmy nie tylko do Paryża, ale i dalej - aż nad Ocean Atlantycki.

Tysiące kilometrów? Cóż to za przeszko-



da! "Podróże kształtują młodość", a młodość to rzecz względna, nie ma ograniczonego wieku.

Ważne są cele tych podróży, kontakty młodych ludzi, wzajemne poznanie kultur, cywilizacji, zwyczajów, obyczajów, mentalności, motywacja do nauki języków obcych. Wzajemne poznanie się i zrozumienie, które w efekcie prowadzi do tolerancji i solidarności.

Kontakty rodzin - najmniejszej komórki społecznej, ale jakże ważnej pod względem wychowania młodego pokolenia. Kontakty, które pozwalają na poznanie i bezpośrednie zetknięcie się z życiem codziennym w innym kraju; a przecież codzienność, to ważny element życia ludzkiego. Pozwalają poznać atmosferę jaka panuje w rodzinie, stosunek rodziców do dzieci i dzieci do rodziców. Powodują poznanie ludzkich problemów i służą nawiązywaniu w wielu wypadkach serdecznych przyjaźni, czego najlepszym dowodem są wydarzenia, jakie mają miejsce w ostatnich dziesięciu latach, związane z partnerstwem naszych miast: Kolbuszowej i Ploërmel.



Ziemia
KOLBUSZOWSKA

Wydawca: Towarzystwo Kultury im. J.M. Goslars w Kolbuszowej. Przygotowanie materiałów: Maria Bardan. Tłumaczenia: Maria Bardan, Teresa Zuba. Współpraca: Joanna Ziolo. Redaguje zespół: Benedykt Popek - redaktor naczelny, Jacek Bardan - redaktor wydania, Michał Franczyk, Andrzej Jagodziński, Bogdan Romaniuk, Maciej Skowroński, Józef Sudol. Adres redakcji (tytułowy): ul. Piłsudskiego 7, 36-100 Kolbuszowa, tel. 017/22 72 408. Skład, łamanie i druk "ABAKUS" s.c., Kolbuszowa ul. J. Bytnara 25, tel. 017/22 73 027. Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Autorzy tekstów - o ile mają taką możliwość - proszeni są o dostarczanie ich na dyskietkach. Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania tekstów, poprawek stylistycznych i wstawiania śródtytułów. Za treść ogłoszeń i reklam redakcja nie odpowiada. "Ziemia Kolbuszowska" jest zrzeszona w Polskim Stowarzyszeniu Prasy Lokalnej. INDEKS: 32616X, ISSN 1232-051X.

KOLBUSZOWA - ville jumelée

Kolbuszowa est située dans le Nord de la voievodie podkarpackie. La ville comptant 10 mille habitants est placée au milieu des collines et des forêts du Plateau de Kolbuszowa, au bord d'une petite rivière qui s'appelle Nil.

Elle a été citée pour la première fois dans les sources officielles en 1508. A la fin du XVI siècle Kolbuszowa était une des plus grandes bourgades placée sur des terrains inaccessibles de la Forêt Vierge de Sandomierz. Elle appartenait à la famille de Tamowski de Zocbow.

En 1616 elle est entrée en possession de la famille des Lubomirski qui ont construit le palais et ont fait de Kolbuszowa le centre administratif de leurs biens. C'est aussi sur l'initiative des Lubomirski que la ville est devenue le centre de l'ébénisterie.

Dans la deuxième moitié du XVII siècle les célèbres meubles de Kolbuszowa étaient connus non seulement en Pologne mais aussi à l'étranger. En 1690 le roi polonais Jan III Sobieski a donné à la bourgade le droit d'organiser chaque semaine un marché et 5 foires tous les ans.

En 1700 Józef Karol Lubomirski lui a accordé les droits de ville. Dans la première moitié du XVIII siècle la ville appartenait à la famille de Sanguszko. Les Juifs qui venaient ici de plus en plus nombreux ont créé leur propre commune et en 1739 ont construit leur synagogue.

A la fin du XVIII siècle Kolbuszowa avait 1163 habitants appartenant à 2 communes confessionnelles: catholique et juive. Chaque commune avait son propre sceau qui (lié à la moitié du XIX siècle) ont créé l'emblème de la ville: deux mains serrées, la croix chrétienne et l'étoile de David.

La ville appauvrie après le premier partage a commencé de se développer seulement dans la deuxième moitié du XIX siècle - quand elle est devenue la capitale du district.

Pendant la deuxième guerre mondiale, le 8 et 9 septembre 1939, les Allemands ont brûlé une grande partie de la ville. Durant l'occupation les Allemands ont transporté presque tous les Juifs kolbuszoviens dans les camps d'extermination. En même temps, à Kolbuszowa et dans la région, il y avait une forte résistance.

Après la guerre de 1939 on a commencé la reconstruction de la ville.

Maintenant Kolbuszowa est le centre administratif, économique, commercial, éducatif et culturel de la région. L'infrastructure technique de la ville est toujours perfectionnée. Deux branches principales de l'industrie à Kolbuszowa sont: industrie agro-alimentaire (fruits, légumes, viande) et industrie légère (textile, industrie des chaussures, des meubles).

Dans le plan du développement de la ville on met l'accent sur: le tourisme, l'acquisition



des investisseurs, le développement d'éco-agriculture, ainsi que le développement d'infrastructure technique et la réduction du chômage.

PLOËRMEL - miasto bliźniacze

Ploërmel, ośmiotysięczne miasto położone w samym sercu Bretanii ma bogatą przeszłość historyczną, która sięga 525 roku kiedy to niejaki mnich Armel opuścił Wielką Brytanię i wyruszył ewangelizować Armorikę (dawna nazwa Bretanii). Jego uważa się za fundatora miasta. Z biegiem czasu Ploërmel staje się ulubioną rezydencją książąt bretońskich, więzy między Ploërmel a księstwem zacieśniają się. Miasto doznaje szczytu podejmowania Parlamentu, a później Stanów Bretanii, które obradują w sali kapitułowej klasztoru Karmelitanek. W 1309 roku po raz pierwszy w obradach bierze udział Stan Trzeci. Ploërmel zyskuje rangę

jednego z najważniejszych miast księstwa otrzymując liczne gratyfikacje i przywileje m.in. bardzo ważny przywilej posiadania przedstawiciela w Stanach Bretanii oraz zwolnienia od podatku tzw. podymnego. Również tury z ustanowionych jarmarków zwolnione są od opłat, co było dużym wyróżnieniem w owym czasie.

Pierwsza wojna światowa nie oszczędziła Ploërmel. Wiele matek okryło się żalobą po stracie swoich synów.

Kryzys ekonomiczny w 1929 roku dał się również boleśnie odczuć. W czasie II wojny światowej Ploërmel było okupowane przez Niemców przez cztery lata, zbombardowane przez Aliantów 12 czerwca 1944 roku uległo wielkiemu zniszczeniu.

W latach 1960 - 1970 daje się zauważyć początek industrializacji, która nabiera tempa w roku 1977 i przebiega w dwóch etapach. Powstaje strefa przemysłowa poza miastem, gdzie w stosunkowo krótkim czasie udaje się założyć 5 zakładów produkcyjnych:

- ABCD - przetwórstwo jajcarskie,
- Zakład produkujący części dla: przemysłu kolejowego (TGV - super ekspresowego pociągu), metra, przemysłu samochodowego (Peugeot), na potrzeby robót publicznych oraz sprzętu rolniczego,
- Zakład BABOLAT - światowy leader w produkcji żyłki do rakiet tenisowych (klientami są Willander i MacEnroe oraz Noah),
- Zakład VALORIS - producent heparyny i cytochromu,
- Zakłady Yves Rocher, które z Ploërmel uczyniły europejską stolicę kosmetyków.

Drugi etap industrializacji rozpoczyna się w 1987 roku. Powstaje wtedy:

- MPAP - zakład specjalizujący się w wyposażeniu wnętrza samochodów CITROËN

- Zakłady Celulozowe - producent pamperów (odbiorca: Domy Towarowe INTER-MARCHÉ),
- Zakład transportowy współpracujący z zakładami Citroëna.

Nadmienić należy, że w wielu zakładach pracę znaleźli niepełnosprawni. Przedsięwzięcie utworzenia strefy przemysłowej zostało poprzedzone daleko idącą promocją poprzez foldery, video-klipy, kontakty z prasą specjalistyczną, ekspertami ekonomicznymi krajowymi i zagranicznymi.

Wzięto również pod uwagę uzależnienie rozwoju ekonomii od sposobu kształcenia, w związku z czym zakłady współpracują z istniejącymi na terenie miasta szkołami średnimi. Strefa przemysłowa wspierana finansami z programu MORGANE, Rady Regionalnej Bretanii, Rady Generalnej Departamentu Morbihan może rozwinąć się nadal. Sukcesy budzą ufność, tworzą dobrą atmosferę i chęć jednoczenia się.

W 1989 roku powstaje Klub Przedsiębiorców Regionu Ploërmel, których zadaniem jest współpracować ze sobą, mając na względzie relacje szkoły - przedsiębiorstwa, dążąc do zatrudnienia absolwentów w lokalnych zakładach przemysłowych.

W roku 1990 powstaje Spółka Anonimowa „Kapitał Inicjatywny Regionu Ploërmel”, z kapitałem 1 miliona franków zrzeszająca 39 akcjonariuszy: przedsiębiorców regionu Ploërmel, działaczy sektora ekonomicznego (notariuszy, prawników, bankierów itp.) Celem Spółki jest wspieranie przedsiębiorców chcących założyć własne zakłady. Ośmiu spośród nich skorzystało już z tej pomocy.



ZJAZD ZAPRZYJAŹNIONYCH - 2000

Na zaproszenie Mera Ploërmel pana Paula Anselin w dniach 29.04-3.05. 2000 roku w zaprzyjaźnionym mieście francuskim Ploërmel przebywała delegacja z Kolbuszowej.

Skład delegacji tworzyli przedstawiciele samorządu: Jan Wiącek – Przewodniczący Rady Miejskiej w Kolbuszowej, Jan Zuba – zastępca Burmistrza MiG Kolbuszowa, przedstawiciel służby zdrowia – dr n. med. Jarosław Ragan, a także przedstawiciele przedsiębiorców z Kazimierzem Dzożdżem z Zakładu Produkcyjno-Handlowego specjalizującego się w branży motoryzacyjnej, Stanisławem Wilkiem – właścicielem przedsiębiorstwa produkcji napojów, Zygmuntem Wilkiem z Zakładu Produkcji Odzieży.

Celem wizyty było spotkanie delegacji wszystkich miast zaprzyjaźnionych z Ploërmel - z Irlandii, Walii i Polski. Zabrakło jedynie delegacji z Niemiec z Apensen. Program pobytu obejmował także spotkanie z mieszkańcami Ploërmel, podczas którego każda z delegacji prezentowała swoją miejscowość oraz region. Odbyło się również spotkanie z członkami Klubu Biznesu, który tworzą dyrektorzy firm działających na terenie gminy Ploërmel. Kolbuszowianie złożyli wizyty w kilku przedsiębiorstwach francuskich. Wśród firm, które gościły delegację z Kolbuszowej były: Zakłady Citroën - produkujące tapicerkę samochodową, Stalownia - produkująca odlewy dla kolei, Zakłady



Mechaniki Precyzyjnej oraz Cięcia Laserowego - realizujące zamówienia producentów cięż-

arówek i autobusów, a także nowoczesny Zakład Przetwórstwa Drożdżu i Węprzowiny oraz Zakład Produkcji Urządzeń i Linii Technologicznych dla przetwórstwa spożywczego. Pod-

czas wizyty odbyło się spotkanie z dyrekcją miejscowego szpitala, w którym wziął udział dr n. med. Jarosław Ragan oraz zastępca Burmistrza Jan Zuba.

Wizyta kolbuszowskiej delegacji w Ploërmel pozwoliła nawiązać wstępne kontakty z delegacjami z Irlandii i Walii oraz przedstawicielami Klubu Biznesu, z którym podjęte zostały wstępne rozmowy na temat możliwości legalnego zatrudnienia naszych mieszkańców we Francji, a także współpracy gospodarczej pomiędzy naszymi regionami. Pobyt ten był dobrą okazją promocji naszego miasta i regionu.

W dniu 16 lipca obchodzona będzie w Kolbuszowej 10 rocznica podpisania umowy o przyjaźni i współpracy z miastem Ploërmel. Z tej okazji, została zaproszona delegacja z Ploërmel z Merem panem Anselin. Zaproszenie przyjęli także burmistrzowie z Cobh w Irlandii, Apensen z Niemiec i Gorseinon - Casllwchwr z Walii.

Mamy nadzieję - powiedział z-ca burmistrza Jan Zuba - że spotkanie przyczyni się do rozwoju współpracy z zaprzyjaźnionym miastem francuskim i pozwoli nawiązać bliższe kontakty z pozostałymi miastami.



Kolbuszowa en l'an 2000

En l'an 2000 les Kolbuszoviens fêtent le tricentenaire de leur ville. Les autorités de la ville ont prévu de différentes manifestations tout au long de l'année.

Le 12 janvier 2000 on a organisé une conférence solennelle à laquelle ont pris part les invités et les autorités de ville et de la région. La conférence a inauguré les cérémonies de cet événement historique.

A cette occasion un groupe d'élèves de l'Ecole de Musique de Ploërmel, avec leurs professeurs, est venu à Kolbuszowa. Le 28 avril l'Orchestre à Vent de Ploërmel a donné un

concert, sous la direction de M. Olivier Tostivint, inaugurant les „Journées de Kolbuszowa”.

Nombreuses ont été aussi les animations culturelles à la Bibliothèque Municipale de Kolbuszowa (expositions de peintures, sculptures, discours des professeurs des Ecoles Supérieures).

On a pas oublié, non plus, les amateurs du sport. Le 28 mai, sur la Place de la Liberté, les habitants de Kolbuszowa ont pu assister à la Course Internationale des Cyclistes.

Le 25 juin ils ont pu admirer le grand

spectacle historique: „L'Entrée Triomphale de Józef Karol Lubomirski” - fondateur de la ville.

Le 16 juillet 2000 Kolbuszowa fête le dixième anniversaire de jumelage avec Ploërmel. Ce jour-là, nous le passerons avec nos amis bretons ainsi qu'avec les délégations des villes jumelées avec Ploërmel: irlandaise, galloise et allemande.

Souhaitons-nous que la tolérance et la solidarité nous mènent vers l'Europe Unie!

Et n'oublions pas les paroles de Louis Bromfield qui avait dit: „C'est la raison d'éveiller en nous des sentiments qui nous rapproches, non pas ceux qui nous éloignent.”

JOANNA ZIOŁO

juillet 2000